

# REPUBLIKA

ROK XVII. LÓDŹ, WTOREK, 6-go CZERWCA 1939 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 154

## Państwa bałtyckie

### nie chcą gwarancji Sowietów

#### Narady w Londynie nad odpowiedzią na nowe kontrapropozycje Moskwy

LONDYN, 5 czerwca. (PAT) Komitet do spraw zagranicznych gabinetu zebrał się po południu w Izbie Gmin w celu ZBADANIA ODPOWIEDZI SOWIECKIEJ

na propozycje brytyjskie w sprawie paktu pomocy. Kontrapropozycje sowieckie będące odpowiedzią na notę brytyjską, jak donosi Reuter, są obecnie badane przez rzeczoznawców rządowych. Możliwa jest dalsza wymiana poglądów, w szczególności, o ile chodzi o znalezienie formuły umiarkowanej ewentualności pośredniej agresji.

Ponieważ odpowiedź sowiecka została zakomunikowana również rządowi francuskiemu, należy oczekiwać konsultacji z rządem francuskim.

Minister Halifax przyjął dzisiaj rano ambasadora francuskiego Corbina. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, iż ROZMOWA TA DOTYCZYŁA ROKOWAN Z SOWIETAMI

i odpowiedzi sowieckiej na ostatnie propozycje brytyjskie. PARYŻ, 5 czerwca (United Press) W kołach politycznych mówi, że rząd angielski zapytał wszystkie państwa bałtyckie o ich stanowisko w sprawie ewentualnej gwarancji. RZĄDY 4 PAŃSTW BAŁTYCKICH

MIAŁY ODPOWIEDZIEĆ ZGODNIE, ŻE NIE PRAGNĄ GWARANCJI ROSYJSKIEJ, ANI ŻADNEJ INNEJ.

W tych okolicznościach rząd brytyjski i francuski nie mogą przyjąć punktu widzenia Rosji, która pragnęłaby udzielić państw bałtyckim gwarancji nawet bez ich zgody.

#### Łotwa i Estonia zawierają z Niemcami pakt o nieagresji, które podpisane będą w dniu jutrzejszym

RYGA, 5 czerwca. (PAT) Komunikują oficjalnie, że pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem łotewskim uzgodniony został tekst oraz warunki paktu o nieagresji między obu państwami.

Minister Ribbentrop zaprosił ministra spraw zagranicznych Łotwy Muntersa do Berlina na dzień 7 czerwca, celem podpisania tego paktu. Minister

Munters zaproszenie przyjął i jutro, t.j. 6 czerwca, wyjeżdża do Berlina.

BERLIN, 5 czerwca. (PAT) W środę nastąpi tu podpisanie paktów nieagresji między Łotwą, Estonią a Rzeszą Niemiecką. Podpisanie paktu dokonają ze strony Łotwy i Estonii ministrowie spraw zagranicznych Munters i Selter, którzy w dniu tym przybędą do Berlina.

#### Rada gabinetowa w Paryżu

Uchwalono nowe dekryty w sprawie obrony narodowej

PARYŻ, 5 czerwca. (PAT) Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się o godz. 19 min. 40.

Wydano o nim następujący komunikat: „Rada gabinetowa zbadała szereg

projektów dekretów, dotyczących głównej obrony narodowej, które jutro rano przedstawione zostaną do aprobaty radzie ministrów”.

#### Pogłoski o nowej akcji pokojowej Watykanu oraz oredziu do państw Europy i Ameryki zostały zdementowane

RZYM, 5 czerwca. Rozeszły się tu pogłoski, że Ojciec Święty Pius XII

PODJAŁ NOWĄ AKCJĘ POKOJOWĄ. Do licznych stolic europejskich i zamorskich skierowane zostały oredzia Ojca Św., adresowane do nuncjuszów państw, z poleceniem przedłożenia ich rządowi, przy których są akredytowani. Oredzia nie są jednej treści, każde z

nich ma inną treść, a skierowane zostały do rządów: w Paryżu, Rzymie, Berlinie, Warszawie, Brukseli, Londynie, Waszyngtonie i niemal do wszystkich krajów łacińskiej Ameryki Połudn.

CITA DEL VATICANO, 5 czerwca. (PAT) Ojciec Święty przyjął dziś na prywatnej audiencji posła W. Brytanii przy Watykanie Osborne. W watykańskich kołach politycz-

nych twierdza, że pogłoski jakoby Papież Pius XII miał wystosować do rządów kilku państw nowe propozycje są pozbawione wszelkich podstaw.

WARSZAWA, 5 czerwca. W warszawskich kołach miarodajnych stwierdzają, że oprócz wiadomości prasowych na temat inicjatywy pokojowej Ojca Świętego, dotychczas nie wiadomo.

#### Kontrola celna w Gdańsku wzmocniona

Rząd polski odrzuci „postulaty“ senatu w sprawie polskich inspektorów celnych

Warszawa, 5 czerwca. Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż nie należy spodziewać się odpowiedzi rządu polskiego na pismo senatu W. M. Gdańska, w którym zawiadomili o ministra Chodackiego, iż zabronił utrzymywania stosunków służbowych i towarzyskich urzędnikom gdańskim z 3 urzędnikami polskimi, a mianowicie dr Perkowskim, dr Szillem i insp. cel Świda.

Rząd polski jest zdania, iż pismo senatu W. M. Gdańska zamyka w tej sprawie korespondencję urzędową, dotyczącą wydarzeń w Kalthof.

Na drugie pismo senatu W. M. Gdańska, dotyczące, rzekomo, zbyt wysokiej

liczby polskich inspektorów celnych na terenie W. M. Gdańska, odpowiedź prawdopodobnie nastąpi, ale bardzo zwięzła i krótka.

Rząd polski ma wskazać senatorowi W. M. Gdańska w swej odpowiedzi, iż w niczym nie jest ograniczony w ustalaniu ilości inspektorów celnych polskich na terenie W. M. Gdańska.

Ilość polskich inspektorów w Gdańsku zależy od tego, czy celnicy gdańscy narodowości niemieckiej pełnią w sposób właściwy swe obowiązki. Skoro zauważono, że tak nie jest — trzeba kontrolę wzmocnić i dlatego liczba inspektorów celnych polskich została zwiększona.

W sprawie celników gdańskich jest zresztą pewna nowa, dość ciekawa, historyjska do zanotowania.

Senat W. M. Gdańska zawiadomił przed dwoma dniami ministra Chodackiego, iż celnicy gdańscy narodowości niemieckiej będą na nowo zaprzysiężeni

Dlaczego tak się ma stać i dlaczego po nowej przysiędze służbowej mają celnicy gdańscy lepiej lub gorzej pełnić swe obowiązki — tego nie powiedziano.

Zdaniem jednak polskich władz celnych, nowa przysięga służbowa nie zmieni niczego, bo i tak niemal wszyscy celnicy gdańscy. Dalszy ciąg na stronicy 4-ej.

**EXPRESS**  
WIECZORNY  
podaje o godz. 12 w południe  
najnowsze  
wiadomości  
polityczne

Wysoki komisarz Burckhardt wyjeżdża do Genewy

Warszawa, 5 czerwca. Jak słyhać, Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardt ma zamiar w najbliższych dniach wyjechać na pewien czas do Genewy dla porozumienia się z sekretariatem generalnym Ligi Narodów na temat raportu, który ma złożyć Radzie Ligi Narodów.

Amb. Wieniawa-Długoszowski przybył do Warszawy

Warszawa, 5 czerwca. Od wczoraj przebywa w Warszawie ambasador R. P. w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszowski, który w dniu dzisiejszym odbył dłuższą rozmowę z ministrem Beckiem.

# JAK ZATONEŁA ŁÓDZ PODWODNA „THETIS“?

**Prem. Chamberlain zapowiedział surowe i obiektywne śledztwo. — Katastrofę spowodowało niezamknięcie jednego z wylotów torpedowych. — Dlaczego nie można było uratować nieszczęsnej załogi**

Londyn, 5 czerwca. (Pat) Prasa i opinia angielska nie przestaje interesować się katastrofą łodzi podwodnej „Thetis“. Wszystkie dzienniki poświęcają tej sprawie artykuły wstępne.

Kapitan Oram, który który będzie jednym z głównych świadków, przesłuchiwanych podczas dochodzenia przybył do Londynu już wczoraj wieczorem.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain w dłuższym przemówieniu rozpatrywał okoliczności w jakich wydarzyła się katastrofa łodzi podwodnej.

Premier oświadczył, iż zatopienie łodzi nastąpiło na skutek napływu wody do dwóch przednich przedziałów łodzi przez jeden z wylotów torpedowych, który pozostał otwarty w chwili zanurzenia się łodzi.

Aparaty radiowe łodzi podwodnej zostały uszkodzone, co nie pozwoliło jej na porozumiewanie się z okrętami mogącymi przybyć jej na pomoc. Bole, wyrzucono, podobnie jak dano również sygnały dymne, nie zostały one jednak początkowo spostrzeżone.

Premier zapewnił, iż będzie przeprowadzone jak najbardziej obiektywne dochodzenie.

W dalszej części swego przemówienia, premier powiedział, iż czyniono wysiłki podniesienia wyżej części łodzi, znajdujące się ponad powierzchnią w celu wywiercenia otworu dla wprowadzenia tlenu, ale wysiłki te zakończyły się niepowodzeniem.

Chamberlain dodał, iż trzech członków załogi zginęło w chwili, gdy usiłowało wydostać się z łodzi. Ciała ich wciągnięto z powrotem do łodzi. Próbowano następnie otoczyć łódź liną stalową nie udało się to jednak, bo liny nie znajdując punktu zaczepienia ześlizgiwały się z łodzi. Nie można obecnie przewidzieć, kiedy uda się wydobyć łódź podwodną.

Premier wyraził w imieniu rządu i Izby jak najgłębsze ubolewanie z powodu straty jaką poniósł naród angielski i marynarka W. Brytanii.

Opisując przebieg katastrofy premier powiedział, iż dotychczas nie wyjaśniono dlaczego jeden z wylotów torpedowych pozostał otwarty. Kiedy spostrzeżono niebezpieczeństwo i zdolano ograniczyć napływ wody tylko do 2-ch przednich kamer — opróżniono zbiorniki z balastem za pomocą stężonego powietrza w nadziei, iż uda się wydobyć łódź na powierzchnię. Nie udało się jednak tego osiągnąć, łódź pograżała się w dalszym ciągu pod 35 stopniem, ude-

rzając w dno morskie na głębokości 130 stóp. Zderzenie się z dnem morskim uszkodziło aparaty sygnalizacyjne.

Londyn, 5 czerwca. (Pat) Dyrektor naczelny stoczni „Gammeli Llard“, która budowała łódź podwodną „Thetis“, oświadczył, iż katastrofa została spowodowana przez wdarcie się wody do jednego z przednich wylotów torpedowych. Był on albo uszkodzony, albo niezbyt szczelnie zamknięty. Kiedy załoga otworzyła drzwi prowadzące do tego wylotu, po opuszczeniu się łodzi, spotkał ją strumień wody, uniemożliwiając zamknięcie drzwi. Dwa przednie przedziały łodzi podwod-

nej zostały w ten sposób całkowicie zalane, nikt z załogi jednakże nie ucierpiał w tym wypadku.

Dyrektor Johnson ujawnił, iż 4-ch członków załogi zginęło w chwili, gdy usiłowało wydostać się z łodzi przy pomocy aparatu Davisa.

Pierwsi wydostali się kpt. Oram i porucznik Woods.

Dyrektor Jonson wyjaśnił, iż z łodzi wydostali się pierwsi dwaj oficerowie, ponieważ przypuszczano, iż okażą pomoc przy akcji ratowniczej. Kiedy opuszczali łódź, nie wiedzieli, iż będą musieli przez czas dłuższy czekać na zjawienie się pomocy. Na szczęście wyrzuli się w pobliżu okrętu „Brazen“.

Johnson podkreślił, iż admiralicia uczyniła wszystko, co było możliwe, ażeby uratować załogę łodzi. Trudności jednakże, z jakimi się spotkano, były niemożliwe do przewyższenia. W miejscu, gdzie zatoneła łódź, silny prąd utrudniał pracę nurków, którzy pomimo wielkiego obciążenia byli zmuszeni pracować w pozycji prawie poziomej. Umocowanie lin do łodzi podwodnej było niemożliwe.

Jeden z uratowanych członków załogi oświadczył, iż gdyby pozostał pół godziny dłużej w łodzi, zmarłby z braku powietrza.

## Mowa Hitlera obliczona była na efekt

— twierdzą koła polityczne w Londynie. — Berlin jest zaniepokojony rokowaniami między Anglią, Francją i Sowietami

Londyn, 5 czerwca. (Un. Press). W londyńskich kołach politycznych wczorajsze przemówienie Hitlera uważane jest za dowód wzrostu niepokoju z powodu postępu rokowań angielsko-

francusko - rosyjskich.

Podkreślają tu zasadniczą różnicę między mową Hitlera, a tonem przemówienia Daladiera, które było mocne, ale narazie nie zamykające możliwości utrzymania pokoju.

Hitler uważał za stosowne wracać do starych i dobrze znanych „żałów“ niemieckich, nie wnosząc do swego przemówienia żadnych elementów, które mogłyby ułatwić utrzymanie pokoju.

Utrzymują tu, że proste, lecz uczciwe oświadczenie, iż Niemcy rezygnują z agresywnych zamiarów, mogłoby stworzyć warunki, w których prace nad doprowadzeniem do skutku porozumienia z Rosją stałyby się mniej pilne. Hitler natomiast uważał za stosowne wygłosić przemówienie o charakterze bojowym. Gwałtowność jego wyrazów obliczona była na efekt. Wolniejsze przemówienie Hitlera dowodzi, że Niemcy muszą dalej uzupełniać swoje uzbrojenie, zaś Hitler chce przygotować społeczeństwo do związanych z tym obciążeniami.

Oświadczenie, że Anglia pragnie zwyciężyć żeglugę niemiecką, określone jest prosto jako śmieszne.

Nie mają już co jeść...

## Niemcy powołują „półobłąkanych“

do pracy na roli. — W sprzedaży ukazały się wrony, które „zastępują“ drób

Berlin, 5 czerwca. (United Press) Jak donosi czasopismo „Neues Volk“ wobec wielkiego braku robotników rolnych na Śląsku, postanowiono tam wysłać do pracy na roli osoby uznane za niezdolne do pracy z powodu częściowego osłabienia zdolności umysłowych.

„Pół obłąkani“ pobierać będą za pra-

cę na roli wynagrodzenie niższe od płaconego zwykłym robotnikom.

Królewiec, 5 czerwca.

(Pat) W oknie wystawowym jednego z tutejszych sklepów spożywczych zostały wystawione wrony w cenie 40—50 fenigów za sztukę.

Osobna kartka poucza, że wrona jest równie smaczna jak gołąb.

## Znów zbrojne starcie na granicy mandżurskiej

Zarówno po stronie sowieckiej, jak i japońskiej są zabici i ranni

Londyn, 5 czerwca. (Pat) Według doniesień z Tokio doszło wczoraj do starcia oddziałów granicznych mandżurskich i sowieckich.

Według źródeł japońskich, sowiecki oddział graniczny wkroczył jeszcze w czwartek ubiegłego tygodnia w głąb terytorium mandżurskiego i kilka kilometrów poza linią graniczną w pobliżu miejscowości Changlingtse zatknął flagi sowieckie.

Gdy wczoraj patrol japoński przystąpił do usuwania flag, które umieszczone były na wzgórzu widocznym ze znacznej odległości, oddział sowiecki w sile około 20 ludzi przekroczył ponownie linię graniczną i zaatakował patrol japoński. Po dłuższej wymianie strza-

łów wycofał się, pozostawiając kilku zabitych i rannych. Ogółem z obu stron zabitych zostało 6 żołnierzy, kilkunastu zaś odniosło rany.

Zaznaczyć należy, że miejscowość Czanglingtse położona jest w pobliżu Czangkufeng, gdzie jak wiadomo w czerwcu ub. roku wydarzył się poważny incydent graniczny.

### Zdarzenia i ludzie

## Tower — więzienie królów

Zycie w twierdzy nie jest ani ponure ani groźne

Londyn, w maju Kto sobie dziś wyobraża Tower londyński, jak ponure miejsce kaźni i grozy, zapomina, iż w jego wnętrzu kwitną teraz róże i że w cieniu jego murów żyje przez cały rok 700 osób... Niektórzy zostają tam 20 lat, inni 40, zaś większość spędza w tej twierdzy tylko 365 dni. W Tower bowiem stacjonuje cały batalion gwardii królewskiej, której służba trwa tylko jeden rok.

Wśród mieszkańców Tower jednakże są i tacy, którzy pozostają tam przez całe życie. Nie chodzi tutaj bynajmniej o przestępców skazanych na dożywotnie więzienie jak w dawnych czasach. Więźniów umieszcza się w Tower zawsze tylko na stosunkowo krótki okres czasu. Zazwyczaj skazuje ich się zaraz potem na śmierć, albo też transportuje stamtąd do jednego z więzień angielskich.

Dozorcy klejnotów królew-

skich natomiast pozostają w Tower przez całe życie. Komendant Tower sprawuje swój urząd przez dwadzieścia lat, zaś zarządzający kasą oraz naczelny lekarz zaangażowani zostają na nieokreślony okres czasu. Poza tym na zamku mieszka czterdziestu dozorców zamkowych. Są to sami starzy żołnierze, którzy co najmniej zaawansowali na sierżantów. Są oni wszyscy żonaci i ich dzieci pracują na mieście, dokąd każdego roku wyjeżdżają.

Ładniczka stenotypistka spotkana w jednym z biur City lub ekspedientka domu towarowego z West-End, która po teatrze odprowadza się do domu, może swego adoratora zaprowadzić wprost do Tower. Niewątpliwie nie przyjmie ona jednak propozycji pójścia po kinie jeszcze do jakiegoś nocnego lokalu, by trochę potańczyć. O północy bowiem Tower zamyka swoje ciężkie

wrota i trzeba mieć specjalne pozwolenie, by dostać się na zamek między godziną 12 a 6 rano.

We dnie mieszkańcy Tower bynajmniej nie żyją, jak więźniowie. Stary zamek jest raczej najruchliwszym miejscem w mieście.

W czasie Zielonych Świąt odwiedziło go nie mniej niż 6000 osób. W zwykłe dni liczba odwiedzających waha się między 300 a 1000 osób.

Jeszcze dziś na cienistym podwórzu Tower można obejrzeć pień katowski, na którym Henryk VIII kazał stracić swą żonę Annę, gdyż miał jej już dość. Pełne szacunku, otoczący to miejsce uzbrojone w wielkie okulary rogowe Amerykanki. Stoją z głęboko pochylonymi głowami i wydaje się, jakgdyby rozmyślały nad ciężkim losem mężatek lub nad jakimś podobnie ważnym zagadnieniem. Nagle jednak jedna wśród nich przerywa milczenie następującymi słowami:

— It's so scilly! — (Jakie to śmieszne), poczem żadne sensacji Amerykanki przechodzą do następnego punktu programu, do lochów i izb tortur w lewym

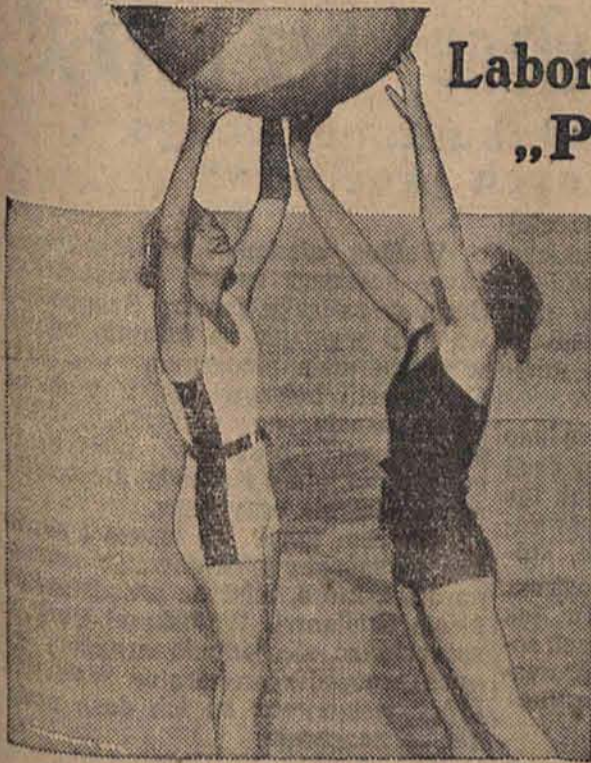
skrzydle pobocznym.

Niedawno żona jednego z dozorców zamkowych oświadczyła, iż widziała bynajmniej przy swoim łóżku ducha Anny Boleyn. Poznała małżonkę Henryka VIII „po jej szczupłej szyi“. Mąż, który stał u jej boku nic nie widział.

— Nie ma w tym nic dziwnego — powiedział spokojnie. — Ja wczoraj nie piłem, moja żona zaś widziała w kinie „Życie prywatne Henryka VIII“.

W czasach pokoju w Tower jest nie wielu więźniów. Porucznik Baillie-Stewart, który kilka lat temu spędził tutaj przeszło pół roku, był ostatnim więźniem o większym znaczeniu. Skazano go wreszcie na 5 lat więzienia, gdyż utrzymywał stosunki z jakimś niemieckim szpiegiem. Podczas wojny stracono w Tower 22 szpiegów.

W Tower ścinano głowy królom, lordom, admirałom i generałom. Dziś jednak spotyka się tam dozorczynek, która z koszem na ręku udaje się na rynek podczas gdy inne siedzą w stołcu i robią dla swych mężów pullovery. Życie w Tower nie jest więc dzisiaj bynajmniej ponure lub smutne.



# Laboratoria PALMOLIVE stworzyły nowy krem Kosmetyczny

## „PRZYJACIEL SKÓRY”

PRZY ZASTOSOWANIU OLEJKU OLIWKOWEGO I LECITHERINY\*  
BĘDZIESZ ZACHWYCONA TYM NOWYM SPOSOBEM PIELEGNOWANIA SKÓRY

OD LAT nie zanotowano żadnego postępu w dziedzinie kremów dla skóry. Kobiety stwierdziły, że istniejące kremy już nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom. Laboratoria Palmolive podjęły więc pracę nad tym aktualnym zagadnieniem.

„DAJCIE NAM” mówiły kobiety — „krem, któryby wygładzał i wzmacniał skórę i wnikał głęboko w pory, nie rozszerzając ich; krem ten musi również służyć jako podkład pod puder i róż”.

SPEŁNIENIE tych zadań wymagało wielu lat cierpliwych badań. Wreszcie odkryto, że krem przygotowany na mieszaninie oleju

oliwkowego i lecitheriny całkowicie odpowiada wszystkim tym wymaganiom. Lecz jest to kosztowna produkcja. Jedynie przy sprzedaży dużych ilości ceny nasze byłyby dostępne dla wszystkich. Wyzaczyliśmy więc niskie ceny, aby zachęcić każdego, wiemy bowiem, że sława marki Palmolive napelni zaufaniem nawet największych sceptyków.

GDY RAZ tylko użyjesz kremu Palmolive, już nie wrócisz do przestarzałych kremów do skóry. Dziś jeszcze kup pudełko tego nowego, bajecznego kremu.

DO NABYCIA wszędzie w 4 dogodnych wielkościach.

### OTO 5 NIEDOŚCIGNIONYCH ZALET KREMU PALMOLIVE

- 1) Zawiera olejek oliwkowy i lecitherinę.\*
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru.
- 3) Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.
- 4) Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry.
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.



\* Lecitherina — specjalna mieszanka drogocennych i rzadkich składników — odżywkanki! Jest łatwo wchłaniana przez skórę.

Krem Palmolive „Przyjaciel skóry”, wyrabiany na oleju oliwkowym i lecitherinie, jest słostrandym produktem słynnego mydła piękności Palmolive.

# Tymczasem trzeba żyć!...

Kiedyś za dobrych i spokojnych czasów rozmawialiśmy na tematy polityczne z ludźmi, reprezentującymi wielki przemysł w Polsce. Rozmowa zesłała na temat wpływów przemysłu na politykę państwową.

— Proszę panów, — odezwał się jeden z przemysłowców, niewątpliwie tęga głowa, zajmujący wyjątkowo doniosłe stanowisko w naszym życiu gospodarczym — a cóż mnie polityka obchodzi? Siedzę w swojej fabryce i robię co należy. Jak ognia, wystrzegam się kontaktu z polityką i politykami, bo nie dobrego z tego wyjść nie może!...

Od tej pory upłynęły lata, w ciągu których „tęga głowa” miała okazję przekonać się, że od polityki nie ucieknie, bo polityka włączyła do jego fabryki drzwi i okna. Polityka wewnętrzna decyduje całkowicie o funkcjonowaniu jego firmy, a polityka zagraniczna może nawet decydować o jej istnieniu. Dziś „tęga głowa” uważa i czyta gazety, aniżeli swój własny bilans, a tytuł na pierwszej stronie dziennika więcej ją przejmuje, aniżeli list od klienta.

Refleksje gospodarcze w związku z aktualnym momentem politycznym są właśnie tym pasjonującym tematem, kiedy teoretyczne rozwiązania decydują o praktycznych posunięciach. Inaczej bowiem pokieruję swymi interesami, jeśli przewiduję wojenne rozwiązania sytuacji, a całkiem inaczej, jeśli spodziewam się pokojowego rozwikłania trudności. W żadnym wypadku nie można zabezpieczyć się w obu kierunkach równocześnie!

Niejednokrotnie dawaliśmy już wyraz przekonaniu naszemu, że

- 1) rozgrywka wojenna, jako sposób rozwiązania istniejących trudności międzynarodowych nie jest ani „murowana” ani prawdopodobna;
- 2) wynik wojny (gdyby została ona przez Niemcy sprowokowana) w obecnej konstelacji politycznej dałby niewątpliwie Polsce zwycięstwo, choć może po poniesieniu poważnych ofiar;
- 3) nasza sytuacja polityczna jest tego rodzaju, że włączając się do systemu sojuszniczego państw demokratycznych równocześnie skorzystamy z ich wydatnej pomocy w rozbudowie gospo-

darczej, zbliżającej się szybko krokami.

W rezultacie nasz pogląd na sytuację jest optymistyczny. Sądymy, że Polska znajduje się we wstępnym stadium realizacyjnym takiego rozwoju ekonomicznego, który bardzo nas zbliży do zachodu europejskiego. Nazwalibyśmy to ekonomicznym prawem naczyń połączonych. W tych warunkach każda oszczędność, do-

**Nie kupujcie 2 razy!**

Taniej jest kupić od razu gwarantowany sprzęt OPL, zgodnie z wymaganiami Władz, aniżeli zaopatrywać się w bezwartościowe fabrykaty, które i tak będą zdyskwalifikowane

**Gaśnice**  
„NORMA” (Warszawa)

**Hydroneski**  
„STRAŻAK” (Warszawa)

**Tektura azbestowa**  
„LEONOWIT”  
dla krycia stropów

Wylączni przedstawiciele na Łódź  
**BIURO TECHNICZNE**  
**J. EIGER**  
**AL. KOŚCIUSZKI 46.**  
Tel. 110-92

brze ulokowana, nie tylko może, ale musi stać się kapitałem, każdy warsztat pracy — fabryką. Polska jest jedynym w Europie krajem tego typu, który daje możliwości zainwestowania olbrzymich kapitałów i możliwości ich dostatecznego oprocentowania. Europie brak tylko było pewności lokaty. Kiedy jednak okazało się, że na straży pewności stoi w Polsce prawdziwa siła — sprawa jest przesądzona w sensie dodatnim. Wystarczy porozmawiać dziś z poważnymi przedstawicielami banków i przemysłu angielskiego, francuskiego czy szwajcarskiego, aby wyrobić sobie należyty sąd o naszych dobrych perspektywach.

Oczywiście, że dziś, w chwili największego napięcia międzynarodowego, trudno jeszcze mówić o realizacji planów kapitałowej interwencji zagranicznej. Ale pierwszy miesiąc pokoju pokazuje ludziom w Polsce, jak łatwo będzie

robić interesy z zagranicą i jak bezszerecznie i spokojnie otworzą się wszystkie drzwi na Zachodzie, które dotychczas bywały dla nich zamknięte.

Tyle opinia optymistyczna. Ale spróbujmy przerzucić się do innej skrajności — do opinii pesymistycznej.

Wyobraźmy sobie więc najczarniejsze możliwości na jesieni czy na wiosnę przyszłego roku, jak kto chce...

Jak ukształtować swoją sytuację życiową wobec perspektyw prawdopodobnej wojny? Zdaje się, że wnioski ostateczne nie uległyby żadnym zmianom w porównaniu z wnioskami „optymisty”.

W obliczu wszystkich groźących niebezpieczeństw musimy zdać sobie sprawę z faktu, że w oderwaniu od całości kształtu społeczeństwa i państwa polskiego nasze życie ani nasz stan posiadania nie jest wart dosłownie nic. Gra jest tego rodzaju, że gdyby partia z Niemcami była przegrana, każdy człowiek w Polsce ryzykuje całym swoim życiem i wszystkim, co posiada. To nie są dawne czasy, kiedy wojny prowadziły królowie i państwa, a prawo międzynarodowe chroniło „spokojnych mieszkańców”.

Każdy sobek mógł sobie wówczas powiedzieć, że woli być żywą świnia, aniżeli poległym bohaterem. Wojna dzisiejsza, a szczególnie starcie z Niemcami, byłoby takie, że w razie opako-

wniosek z tego jest taki, że w obecnych warunkach każdy człowiek nie tylko chce, ale musi być bohaterem. W razie potrzeby każdy musi być żołnierzem, i to z tej kategorii, która zginie, a nie cofnie się.

To „bohaterstwo” w równej mierze dotyczyć musi nie tylko życia, ale i stanu posiadania. Cóż są warte nasze fabryki, domy, warsztaty, sklepy, składki, kosztowności, gotówka, posady i stanowiska — od najwspanialszych do najskromniejszych — jeśli nie stoi za nimi potęga niezłomnego państwa? Jesteśmy w takiej sytuacji, że w razie potrzeby musielibyśmy bronić wszystkiego z karabinem w rękę, bo wróg znisz-

czyłby Polskę aż do gruntu — zabrał, wywiózł, skonfiskował, a spalił i zniszczył to, czego by nie umiał sobie przywłaszczyć.

Mobilizacja mienia, mobilizacja wartości gospodarczych nie jest dziś żadną ofiarą i leży — że tak powiemy — na linii kalkulacji każdego rozsądnego człowieka.

Absolutnie niema dziś innego wyjścia, aniżeli pracować w sposób wytężony, tak jak gdyby nie się na świecie nie działo, jak gdyby na horyzoncie nie było żadnej chmurki. Tylko taka praca da efekt i jest również dobrym wyjściem na wypadek wojny i pokoju!

Niema innej rady, aniżeli pracować z zapamiętaniem rzeczywistości, żyć normalnie i normalnie kierować biegiem swych spraw, inwestować tak samo, jak się to czyniło dawniej, rozbudowywać i umacniać tempo gospodarcze...

W jakże znakomity sposób działa to na podwyższenie potencjału obronnego Polski, jak świetnie podnosi ducha w społeczeństwie i jego moralność zbiorową, jak zniechęca wroga, który przecież na nic innego dziś już nie liczy, aniżeli na osłabienie gospodarcze Polski!

Ale nie doczeka się! W marcu, kwietniu i maju zaryzykowaliśmy się, jako jedyną odpowiedź na bezczelność, a spokój, jako odpowiedź na prowokację. Teraz, jak i poprzednio, ryzykujemy normalną pracą gospodarczą i jesteśmy pewni, że da ona plony.

Mamy poważną szansę w wygraniu tego ryzyka w pełnych stu procentach. Na wypadek pokoju zniwo nasze będzie kolosalne. W razie wojny, i tak zarówno my sami, jak i rodziny i posiadania nasze, znajdują się w całkowitej, bezkompromisowej — jak powiedzieliśmy — bohaterkiej walce...

Innych dróg niema i być dla nas nie może. Tymczasem trzeba żyć i pracować dla przyszłości. O.

**Zgon wybitnego skrzypka**  
**ś.p. prof. Wacława Kochańskiego**  
WARSZAWA, 5 czerwca (PAT) Dziś rano zmarł w Warszawie na udar serca wybitny skrzypek ś.p. Wacław Kochański, profesor i b. dyrektor państw. konserwatorium muzycznego w Warszawie.

## Regent Jugosławii opuścił Berlin

Berlin, 5 czerwca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: Książę regent Paweł jugosłowiański oraz księżna Olga opuścili dziś o godz. 19.38 pociągiem sypialnym Berlin, udając się do Drezna.

Przed odjazdem z Berlina książę regent złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, z którym odbył jeszcze dłuższą rozmowę. Po godzinie 19-tej przybył do zamku Bellevue, gdzie zamieszkał książę regent, kanclerz Hitlera, który następnie odprowadził jugosłowiańską parę książęcą na dworzec.

Po przejściu w towarzystwie kanclerza przed frontem batalionu honorowego udał się książę regent na peron i wręczył księżnie książkę z członkami rządu, dowódcami armii i marynarki oraz kierowniczymi osobistościami państwa państwowymi i partyjnymi.

Dzień jutrzejszy książę regent spędzi na zwiedzaniu Drezna, a wieczorem będzie obecny na przedstawieniu galowym opery drezdeńskiej.

Z Drezna ks. Paweł i ks. Olga odjadą do prywatnej posiadłości marszałka Goeringa Karinhall, gdzie spędzą kilka dni w charakterze prywatnym.

## Zadania włoskie w sprawie Suezu odrzucone

PARYŻ, 5 czerwca

(PAT) Odbyło się tu doroczne zgromadzenie ogólne towarzystwa kanału Suezkiego. Dłuższe przemówienie wygłosił prezes rady administracyjnej markiz Vogue, występując m. in. przeciwko roszczeniom włoskim, dotyczącym kanału.

Kanał Suezki — oświadczył prezes Vogue — znajduje się na ziemi egipskiej. Rząd egipski powierzył administrację kanału towarzystwu prywatnemu. Broniąc naszych praw, bronimy praw Egiptu a rząd egipski, zapewniając nam swobodne wykorzystanie naszych praw w ramach udzielonej koncesji i pod jego kontrolą, służy interesom Egiptu obecnie i na przyszłość.

Kroczyć będziemy nadal swoją drogą, nie zmieniając w regulach naszego postępowania, głusi na niesprawiedliwie krytyki i czcze groźby.

## Ekscesy antyżydowskie w Morawskiej Ostrawie

LONDYN, 5 czerwca

Według otrzymanych wiadomości, znów doszło do ekscesów antyżydowskich na obszarze protektoratu czeskiego.

W Ostrawie Morawskiej faszystki podpaliły kawiarnię „Opera”, gdzie gromadzą się goście żydowscy. Kawiarnia jest doszczętnie zniszczona.

Liczni Czesi zgłaszają się do guiny żydowskiej w Ostrawie Morawskiej, aby wyrazić swą sympatię prześladowanym Żydom. Równocześnie wpływają datki na rzecz 4.000 Żydów i Czechołów internowanych w obozie koncentracyjnym w pobliżu Ostrawy Morawskiej.

## Ignacy Paderewski przybył do Paryża

Paryż, 5 czerwca

(Pat) Dziś wieczorem przybył do Paryża z Havru Ignacy Paderewski, który po pobycie w Stanach Zjednoczonych powraca do swojej siedziby w Morges.

W czasie podróży, którą odbył na pokładzie „Normandie” Ignacy Paderewski udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir”, któremu oświadczył, powołując się na swoją pierwszą opinię wypowiedzianą po przemówieniu ministra Becka, iż minister Beck wyraża dziś uczucie i nastroje całego Narodu Polskiego.

## Oddziały japońskie rozbite pod Cekiangiem

Szanghaj, 5 czerwca

(United Press) Według doniesień chińskich, oddziały japońskie w sile kilku tysięcy żołnierzy, które przekroczyły rzekę Han, wciągnięte zostały pod Cekiangiem w zasadzkę i w krwawej walce zupełnie rozbite.

# Szaposznikow ma być „zlikwidowany” bez hałasu...

### Tajemnicza afera sowieckiego szefa sztabu generalnego. — W Rosji nie będzie już „publicznych procesów”

RYGA, 5 czerwca.

Według wiadomości z Moskwy w sprawie afery szefa sztabu komandarma Szaposznikowa i towarzyszy nie ma leży oczekiwać ani procesu w stylu Tuchaczewskiego, ani w rodzaju „trockistowskim”.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Szaposznikow i towarzysze będą zlikwidowani bez hałasu, tak, jak marszałkowie Jegorow i Blicher, szef lotnictwa sowieckiego Alksnis, znany konstruktor samolotowy Tupolew oraz setki innych, którzy zginęli gdzieś bez wieści.

Za zastosowaniem tej metody przy likwidowaniu komandarma Szaposznikowa, bezwątpienia najwybitniejszego oficera sowieckiego o akademickim wykształceniu z czasów carskich, miały przede wszystkim przemawiać względy polityki międzynarodowej. Publiczne bowiem zgładzenie szefa sztabu pod za-

rzutem szpiegostwa na rzecz Trzeciej Rzeszy, w chwili obecnej, do takiego stopnia podważyłoby prestige armii sowieckiej w oczach zagranicy, że nikt by nie chciał rozmawiać i pertraktować z Z.S.R.R., tak jak to miało miejsce w okresie głośnych procesów.

Poza tym mają wchodzić w grę inne momenty nakazujące tajność likwidacji Szaposznikowa i towarzyszy, jak np. paryska afera gen. Skoblina z porwanem gen. Müllera i tym podobne, któreby tylko kompromitowały Moskwę. A bez ujawnienia tych momentów, jak sądzą koła zorientowane w kulisach sowieckich, niesposób byłoby przeprowadzić publicznego procesu Szaposznikowa.

To też moskiewskie koła polityczne są zdania, że szeroka opinia publiczna nie konkretnego nie dowie się ani o sposobie ani o czasie i miejscu stracenia Szaposznikowa i jego towarzyszy.

RYGA, 5 czerwca.

Według wiadomości z Moskwy, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Berja w związku z aferą Szaposznikowa miał wystąpić na ostatnio odbytym w końcu maja plenarnym posiedzeniu C. K. partii bolszewickiej z wnioskiem nieurządzenia na przyszłość wielkich publicznych procesów politycznych, gdyż prócz ujmy i szkody nie one Rosji sowieckiej nie przynoszą.

Zdaniem Berji, są lepsze i skuteczniejsze sposoby likwidowania „wrogów narodu”, które, miał on przedstawić osobiście Stalinowi. Wnioskowi Berji, miał sprzeciwiać się jedynie aranzjer głośnych procesów prokurator Wyszyński, który wskazywał na ich duże pedagogiczne znaczenie.

W tej opozycji Wyszyńskiego, zdaniem moskiewskich kół politycznych, należy doszukiwać się głównej przyczyny jego zwolnienia ze stanowiska prokuratora Związku Sowieckiego.

## Min. Macdonald o sytuacji w Palestynie

### Rząd będzie kontynuować walkę z terorem. — Wzrost nielegalnej imigracji

Londyn, 5 czerwca

(Pat) Minister kolonii Macdonald udzielił dziś Izbie Gmin szeregu informacji na temat położenia w Palestynie.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni — oświadczył minister — zarówno Arabowie, jak i Żydzi dopuścili się w Palestynie szeregu zamachów przy czym niektórzy z nich miały charakter poważny. Choć jasne jest, że opozycja żydowska wobec niedawno ogłoszonych decyzji rządu brytyjskiego jest powszechna, to jednak nie wskazuje na to, aby ogół opinii żydowskiej pochwałal metody gwałtu, lub czynnej obstrukcji.

Jeśli chodzi o stronę arabską, to opinia co do polityki rządu brytyjskiego jest podzielona. Istnieją oznaki, że mieszkań-

cy wsi są znużeni bezustannym terorem, ale w pewnych okolicach obawa przed odwetem ze strony terrorystów panuje na dal.

Teror arabski oraz ciągły przyływ nielegalnych imigrantów i wypadki uciekania się przez Żydów do metod gwałtu podsycają nienawiść i zwiększają ryzyko starć i gwałtu.

W rezultacie wzmożonej aktywności wojska i policji w ciągu ostatnich miesięcy teror arabski w Palestynie został zredukowany do nieznacznych rozmiarów. Nikt nie twierdzi, że „Biała Księga” ogłoszona przez rząd brytyjski, spowoduje natychmiastowe ustanie teroru, ale nie ulega wątpliwości, że władze coraz bardziej opanowują sytuację.

Minister oświadczył następnie, że liczba nielegalnych imigrantów do Palestyny w ciągu maja oceniana jest na przeszło tysiąc osób i że imigracja ta nie słabnie na sile. Co dotyczy 25 tys. certyfikatów, przeznaczonych specjalnie dla uchodźców w ramach ostatnich postanowień rządu brytyjskiego, to kontyngent ten obejmować będzie nie tylko uchodźców Żydów z Niemiec, włączeni będą do niego również Żydzi z Polski i Rumunii w ramach warunków, regulujących działalność komitetu ewińskiego.

Minister nie może obecnie oświadczyć, kiedy kontyngent ten zostanie przyznany, zapewnił jednak, że rząd brytyjski będzie działał bez zwłoki.

## Emigranci żydowscy blakają się po morzu

### Statek niemiecki z 900 pasażerami będzie musiał wrócić do Hamburga

MIAMI (FLORIDA), 5 czerwca

(PAT) Statek niemiecki „Saint Louis” na pokładzie którego znajduje się 900 żydowskich emigrantów, którym w ub. tygodniu zakazano lądowania na Kubie, przybył wczoraj w pobliże wybrzeży Miami.

Przybycie statku niemieckiego wywołało żywe poruszenie wśród władz, oczekujących, że jego pasażerowie będą

usiłowali nielegalnie przedostać się na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Natychmiast zostały zmobilizowane silne oddziały ochrony wybrzeża, które miały do tej ewentualności nie dopuścić. Na statku prawdopodobnie zorientowano się, iż przedsięwzięte kroki na lądzie utrudniają zamiary, wobec czego pod wieczór statek oddalił się od brzegów, kierując się ponownie w stronę Kuby.

Amerykańska straż graniczna wysłała natychmiast samoloty i statki ochronny wybrzeża, celem dozoru nad uchodźcami transportowanymi niemieckim z żydowskimi emigrantami.

NOWY JORK, 5 czerwca  
(PAT) Dyrektor towarzystwa „Hamburg—Ameryka Line” oświadczył, iż na rowiec „St. Louis”, na którego pokładzie znajdują się przeszło 900 uchodźców żydowskich, powróci do Hamburga, gdyż stracono wszelką nadzieję na znalezienie w Ameryce schronienia dla tych uchodźców.

## We Lwowie aresztowano studenta,

### podejrzanego o udział w morderstwie b. p. Landesberga

Warszawa, 5 czerwca

Jak donoszą ze Lwowa, w związku z prowadzonym tam dochodzeniem w sprawie zabójstwa studenta Markusa Landesberga, aresztowany został w dniu dzisiejszym pewien student Pol-

techniki Lwowskiej.

Jest on poszlakowany o udział w morderstwie. Nazwisko aresztowanego trzymane jest w tajemnicy. Śledztwo jest w toku.

## Dlaczego Bank Anglii wydał Niemcom złoto

### zdeponowane w Londynie przez Czechosłowację?

Londyn, 5 czerwca

(Pat) Odpowiadając na interpelację zastępcy przywódcy opozycji postać Greenwooda, sir John Simon wyjaśnił, że Bank Angielski nie mogąc określić do kogo należy złożone przez Bank Czechosłowacki złoto, zwrócił się w tej sprawie z zapytaniem do Banku Wypłat Międzynarodowych.

— Muszę dodać — oświadczył Simon, — że zgodnie z obowiązującym prawem, rząd angielski nie mógł przeszkodzić Bankowi Angielskiemu, aby ten zastosował się do opinii, wydanej przez Bank Wypłat.

Udzielając odpowiedzi na zapytanie Lloyd Georgea w sprawie 6-ciu mil. funtów, należących rzekomo do państwa

czesko-słowackiego, a zdeponowanych w Londynie, sir Simon odparł, że błędem jest jakoby Bank Angielski posiadał jakieś złoto, należące do rządu czeskiego.

Jak wiadomo, Bank Angielski jest w posiadaniu wielkiej ilości złota, należącego do Banku Wypłat Międzynarodowych, ale sprawa przynależności tego złota nie może być przedmiotem dyskusji.

Podzielał w zupełności pogląd, iż należałoby w przyszłości przeszkodzić wydawaniu złota czeskiego Niemcom, ale nie zamierzam ograniczać uprawnień przywilejów, jakie posiada Bank Wypłat na mocy międzynarodowych konferencji i traktatów.

## Kontrola celna w Gdańsku wzmocniona

(Dokończenie).

scy narodowości niemieckiej są członkami partii narodowo - socjalistycznej, nie kontrolują dygnitarzy partyjnych, przekraczających granicę, a nawet nie kontrolują ich, gdy przebywają granicę samochodami z ładunkami, oczywiście — żywności..

W każdym razie — i to będzie ze strony polskiej powiedziane w Gdańsku z naciskiem — ani nowa, ani dawna przysięga służbowa nie zwolni celników gdańskich narodowości niemieckiej od pełnienia obowiązków w ten sposób, w jaki przewiduje to polska ordynacja wyborcza i przepisy polskich urzędów celnych.

Rzym, 5 czerwca

(Pat) Dziś rano na Kapitolu otwarto pierwszy międzynarodowy kongres piosenki lotniczej.

Przemówienie wygłosił wicegubernator Rzymu oraz wiceminister lotnictwa. Na kongresie reprezentowanych jest 500 dzienników i periodyków.



Czerwiec	Dzień	Norberta i Klaud
	Jutro	Roberta
6	Wschód słońca	3.10
	Zachód słońca	19.50
	Wschód księżyca	22.54
	Zachód księżyca	7.58
	Długość dnia	16.52
Wtorek	Przybyło dnia	8.52

**Krótkie wiadomości**

„TYDZIEŃ ZIEM WSCHODNICH“ rozpoczął się w dniu wczorajszym w Łodzi. Impreza ta ma na celu zapoznanie społeczeństwa z potrzebami kulturalnymi i gospodarczymi naszych ziem wschodnich oraz przeprowadzenie zbiórki czasopism i książek dla ludności kresowej.

KONFERENCJA OŚWIATY POZASZKOLNEJ rozpoczęła się wczoraj w Warszawie. Wyjechali na nią z ramienia zarządu miejskiego wiceprezydent Purlal, nac. dr. Wilkoszewski, dyr. Dura, inspektor Jamroz oraz kierownicy uniwersytetów powszechnych. Konferencja potrwa trzy dni.

SPADEK ZACHOROWAŃ NA CHOROBY ZAKAZNE zanotowano w Łodzi. Między innymi zanotowano 3 wypadki duru brzuszkiego, 7 płonicy, 3 błonicy, 20 odry, 6 róży, 18 krztusica, 3 zakażenia pęcherzowe, 31 zachorowań i 13 zgonów na gruźlicę oraz 5 zachorowań na jaglicę.

WYSTAWA OŚWIATOWA odbędzie się w Łodzi z inicjatywy wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego. Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 11 b. m. w parku Sienkiewicza. Celem wystawy jest zapoznanie społeczeństwa łódzkiego z wynikami pracy Łodzi na polu oświaty pozaszkolnej.

318 WYPADKÓW ZANOTOWAŁO POGOTOWIE Polskiego Czerwonego Krzyża w ub. miesiącu. Wypadków przy pracy było 52, ofiar napaści i bójek ulicznych 45, nieszczęśliwych wypadków 81, otruc 14, upadków z piętra 4, przejechań samochodem 9, postarzeń samobójczych 2 i powieżeń 1.

DZIS, WE WTOREK, przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogródowej 34 winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie V-go komisariatu policji, o nazwiskach na literę K, L, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19 — mężczyźni zamieszkali na terenie X-go komisariatu, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, L.

**P. wojewoda Józewski na lustracji w Skierniewicach**

W poniedziałek dnia 5 czerwca r. b. Pan Wojewoda Łódzki Henryk Józewski w towarzystwie wojewódzkiego inspektora starostw p. M. Bużańskiego przybył do Skierniewic, gdzie dokonał lustracji biur: starostwa i wydziału powiatowego oraz biura Powiatowej Komendy Policji Państwowej. Następnie Pan Wojewoda Józewski interesował się rozwojem i stanem miasta oraz jego potrzebami i bolączkami. Ze Skierniewic P. Wojewoda Józewski udał się do Głuchowa, gdzie dokonał lustracji biur Zarządu Gminnego, po czym zwiedził tamtejszy uniwersytet wiejski, interesując się żywo życiem tej ciekawej uczelni, możliwościami rozwoju na przyszłość, życiem uczniów i t. p.

**Dyżury aptek**

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka (Plac Kościelny 8), A. Charemza (Pomorska 12), W. Wagner i S-ka (Piotrkowska Nr. 67), J. Zajackiewicz i S-ka (Plac Boernera), Z. Gorczycki (Przejazd 59), M. Epsztajn (Piotrkowska 225), Z. Szymański (Przędzalniana 75), E. Szlindembuch (Srebrzyńska 68).

**KINO EUROPA**  
Pocz. 4, 6, 8, 10.  
**TRZECH PRZYJACIOŁ**

wg. Remarque'a.  
W r. gł. ROBERT TAYLOR  
MARGARET SULLAVAN  
FRANCHOT TONE  
ROBERT YOUNG

DZIS  
powtórzenie  
premierly!

# 4 pytania dla Niemców:

## odpowiedź musi być wyraźna, jasna i prosta — wykrety na nie się nie zdadzą!

Największą sensacją polityki narodowościowej w Polsce, zwłaszcza na odcinku łódzkim, są pytania, postawione przez Zw. Niemców w Polsce nacjonalistycznemu odłamowi opinii niemieckiej, w sprawie stosunku do agresywności Hitlera wobec Polski. Już w sobotę uwytkliśmy arogancką odpowiedź Niemieckiego Związku Ludowego na te pytania.

Mocny ton polskiej opinii publicznej

zmitygował widocznie shitleryzowanych i shisteryzowanych domorosłych „nazi“, bowiem w dwa dni już po aroganckiej deklaracji „Volksverbandu“ skonfiskowanej przez władze w tygodniku „Der Deutsche Weg“ ukazała się świeża deklaracja, nieco łagodniejsza, ale w dalszym ciągu nie wyjaśniająca sprawy. Oto co, m. inn. czytamy w tej drugiej deklaracji.

„Jak dowiedzieliśmy się z prasy pol-

skiej, pewna, po niemiecku pisana łódzka gazetka, pozostająca poza opinią niemiecką, w tych dniach w związku z obecnym nieporozumieniem niemiecko-polskim, skierowała pod naszym adresem kilka zapytań. Co pewni ludzie o nas myślą — jest nam obojętne! Wobec tego jednak, że prasa polska i polskie radio pytania te powtórzyły, oświadczyliśmy:

Od szeregu pokoleń tu osiadli, jesteśmy z dobrem i losem tego kraju jaknajsilniej związani. Każda strata, która naszą polską Ojczyznę dotknąć może, dotyka równocześnie obywateli Polski niemieckiej przynależności narodowej. O tym związku nigdy nie zapominaliśmy i już w ubiegłych latach dostatecznie podkreślaliśmy. Mniemanie, jakobyśmy wobec zmienili nasze stanowisko wobec obowiązków państwowo-obywatelskich — musimy traktować, jako specjalną złośliwość i jako taką, jaknajsilniej odrzucić“.

Niemiecki Związek Ludowy  
„Freie Presse“  
„Der Deutsche Weg“

A więc nowy wybieg i nowe zagmatwanie. Należało wyraźnie i jasno odpowiedzieć na pytania, zadane poważnie i wyraźnie! Należało oświadczyć jakie są przekonania Niemców co do następujących problemów:

- 1) czy Rzesza Niemiecka ma prawo uważania wolnego miasta Gdańska za swą własność i żądania autostrady przez polskie obszary?
- 2) czy Niemcy mają jakiegokolwiek prawo żądania tranzytu lepszego, niż ten, który mają dotychczas?
- 3) czy Polska przy swej wielkości i potędze ma niezaprzeczone prawo dostępu do morza?
- 4) czy wy — tak „lojalnie“ usposobieni — dobrowolnie i bez przymusu zgadzacie się z tym, co polski minister spraw zagranicznych Józef Beck w dniu 5-go maja 1939 r. powiedział w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej?

Odpowiedzi na te pytania nie znajdujemy dotąd nigdzie, choć cała polska opinia i prasa skierowała je nie tylko pod adresem niemieckich organizacji nacjonalistycznych w Łodzi, ale i pod adresem podobnych grup na Śląsku, w Poznańskim i na Pomorzu.

Niedzielną socjalistyczną „Łódzker Volkszeitung“ z dnia 4. VI. r. b. notując głosy „nazi“ łódzkich i ich wykrety, demaskuje Janusowe oblicza nacjonalistów i ich podwójną grę.

Pytania, które zostały postawione jasno Niemcom — muszą znaleźć odpowiedź wyraźną. Z braku ich wyciągnięcia opinia polska wnioski ostateczne, choć już samo przeciąganie sprawy mówi b. wiele i stawia wszystko pod znakiem zapytania.

H. A.

**Fantastyczne pogłoski o p. Jarossym okazały się nieprawdziwe**

W dniu wczorajszym w Warszawie w „Ziemiańskiej“ na Mazowieckiej, około godz. 1.30 pp. ukazał się popularny konferencier F. Jarossy, o którym od szeregu tygodni krążyły najfantastyczniejsze pogłoski.

Znakomitego artystę przywitały huścące okłaski licznie zgromadzonej publiczności, która z ożywieniem komentowała nieprawdopodobne i wyssane z palca plotki kursujące swego czasu o Jarossym.

Codziennie używanie kremu biologicznego



zapewnia  
piękną i zdrową cerę!

**Defilada kół P. C. K.**



Z okazji jubileuszowego Tygodnia P.C.K. odbyła się na ul. Piotrkowskiej wielka defilada kół Czerwonego Krzyża, którą odebrał zastępca dowódcy ok. gen. Bolesławicz, starosta dr. Mostowski, prezes okręgu Fiedler i dr. Knichowiecki.

# Zbliża się

termin ciągnięcia 45-ej Loterii Klasowej  
zapamiętaj zaopatrzyć się w los I-ej kl.!

# N. JATKA

PIOTRKOWSKA 22  
PIOTRKOWSKA 66  
NOWOMIEJSKA 1

## Po obniżce taryfy na taksówkach

frekwencja pasażerów wzrosła o 20 procent

Od pięciu dni zaledwie obowiązuje zniżona taryfa na taksówkach łódzkich, a już odczuło się jej skutki. Wielokrotne opinie, że obniżenie taryfy musi spowodować podniesienie się frekwencji pasażerów, sprawdziły się w całej rozciągłości. Jak wynika z dotychczasowych, prowizorycznych obliczeń, frekwencja już wzrosła o 20 proc. a w ciągu krótkiego czasu wzrośnie jeszcze bardziej.

Jak wiadomo, należności za przejazd

oblicza się obecnie według specjalnych tabel redukcyjnych, umieszczonych w każdej taksówce. Dotychczas, jak nas poinformowano, nie było wypadku nadużyć na tym tle.

Wprowadzie taryfa łódzka jest jeszcze w dalszym ciągu wyższa niż warszawska, nie mniej, przejazd pięciu pasażerów w 5-cio osobowej taksówce, na przestrzeni 2—3 klm. kosztuje już tylko po 30 gr. od osoby. (i).

## Nowe parki miejskie w Łodzi

Zarząd miejski wykupił szereg ogrodów

Plaga Łodzi, 700-tysięcznego, gęsto zaludnionego miasta, był brak zieleni, skwerów i parków wypoczynkowych. Stan ten w okresie ostatnich kilku lat zmienił się na lepsze. Dzięki obsadzeniu uregulowanych ulic drzewami, zakładaniu nowych parków i skwerów — zwiększyła się ilość zazielenionych obszarów. Nie podobna pominąć milczeniem faktu, że do znacznego ulepszenia miasta przyczyniła się zmiana oparkaniej ze sztalach metalowych, co pozwoliło na odkrycie przed oczyma przechodniów, licznych parków i ogródków prywatnych, schowanych dotąd za wysokimi i szczelnymi płotami.

W ostatnim czasie przeszły na własność miasta cztery nowe zielenie, z których trzy oddane zostaną do użytku jeszcze w roku bieżącym, zaś ogród położony w północnej części miasta udostępniony zostanie dla publiczności dopiero od przyszłego roku.

Na własność miasta przeszedł jeden

z najładniejszych w Łodzi parków, pięknie utrzymany i położony, ogród przy zbiegu ulic Narutowicza i Matejki, na tyłach szpitala Ubezpieczalni. Park ten stanowił do niedawna własność p. Heimana-Jareckiego, zaś drogą zamiany gruntów, przeszedł w posiadanie gminy. Zostanie on obecnie otwarty i udostępniony dla publiczności.

Mieszkańcy południowej dzielnicy miasta otrzymała do dyspozycji park „Wenecja“, kupiony przez miasto. Zostanie on w bieżącym roku uporządkowany, ustawione będą ławki i wybudowane zostanie niskie ogrodzenie, takie samo, jakie okala park Staszycza przy ul. Narutowicza.

Wielki skwer, założony przed dwoma laty przy ulicy Brzezińskiej, ogrodzony dotąd i niedostępny dla publiczności — zostanie rozgrodzony i ustawione zostaną ławki.

Wreszcie w przyszłym roku oddany zostanie do użytku publiczny park Anstadta przy ul. Sędziowskiej. (v).

# Przez 50 lat poszukiwał swych rodziców

Człowiek, który przez całe swe życie nie wiedział, jak się nazywa i skąd pochodzi. — Dzieje „historycznej“ ofiary amerykańskich kidnapperów

(j) Kidnaperstwo, t. j. uprowadzenie dzieci bogatych rodziców w celu wymuszenia od nich okupu, nie jest, bynajmniej, — jakby się to wielu wydawać mogło „wynalazkiem“ nowoczesnym... Ma ono w Stanach Zjednoczonych już nawet swoją „historię“...

Pierwszym w dziejach Ameryki wypadkiem z tej dziedziny przestępstw było uprowadzenie czteroletniego chłopczyka — w Germantown, w stanie Arizona. Chłopczyk ten nazywał się Karol Ross — przestępstwo to zostało popełnione już w roku 1874...

Dwaj zamaskowani bandyci uprowadzili dzieciaka, wyrwawszy go uprzednio z rąk przerażonej piastunki. Została ona przy tej okazji ciężko zraniona i zmarła następnie wskutek przestępu, który naraził ją na wadę serca.

Kidnaperzy zażądali następnie od nieszcześliwego ojca, zamożnego farmera, 20.000 dolarów wzmian za wydanie synka.

Ojciec zgodził się, ale — pod warunkiem, że dzieciak zostanie mu wydany jednocześnie z wpłaceniem pieniędzy.

Warunek ten był — zbyt ciężki dla zbrodniarzy. Obawiali się, że farmer chce ich jedynie wciągnąć w zasadzkę, aby nie tylko odebrać dziecko, ale zarazem — ukarać doraźnie... W owych czasach lynch był w stanie Arizona, jak zresztą również w innych stanach Ameryki Północnej, niemal prawem obyczajowym... Ostatecznie więc kidnaperzy zaniecali „tranzakcji“.

Aby pozbyć się ciężaru, udali się do innego stanu i tam pozostawili chłopczyka w rodzinie farmera, którego nazwisko brzmiało Blair.

Oświadczyli oni rodzinie, że dziecko jest sierotą, to też zostało ono chętnie przez bezdzietne małżeństwo Blairów przygarnięte i zaadoptowane.

Chłopczyk wyrastał w przekonaniu, że znajduje się u swych „prawdziwych“ rodziców, z czasem bowiem porwanie zatario się w jego pamięci. Prawdopodobnie też nigdy nie dowiedziałby się o swych kolejach losu, gdyby nie fakt, że jeden z kidnapperów, widocznie pod wpływem wyrzutów sumienia, przestał przybranym rodzicom Karola Rossa w pięć lat później metalowe pudełko, szczelnie zalutowane, w którym znajdowały się papiery z opisem porwania oraz podane było prawdziwe imię i nazwisko dziecka i adres jego rodziców.

Małżeństwo Blair ukryło jednak szkatułkę, nie chcąc, aby ich wychowanek dowiedział się o swym pochodzeniu. Dopiero w osiem lat później, gdy Karol Ross był już dorastającym młodzieńcem, tajemnica została wykryta dzięki niezwykłemu przypadkowi:

W domu rodziny Blair wybuchł pożar, który zniszczył niemal doszczętnie całą nieruchomość. Podczas pożaru przybrana matka Karola Rossa została tak strasznie poparzona, że wkrótce zmarła. Również stary farmer doznał ciężkich obrażeń. Ponieważ przypuszczał, że go dziny jego są już policzone, więc zdradził przybranemu synowi tajemnicę jego pochodzenia.

Karol Ross szukał skrzętnie w zgłiszczach domostwa szkatułki z cennym dla niego dokumentem. Od przybranego ojca dowiedział się przecież jedynie, że został w swoim czasie uprowadzony, kim zaś są i gdzie się znajdują prawdziwi jego

rodzice — nadal nie wiedział. Tego również umierający farmer nie mógł mu powiedzieć, ponieważ sam nigdy szkatułki nie otwierał...

Karol Ross znalazł w zgłiszczach jedynie szczątki szkatułki — metal częściowo roztopił się. Zawartość jego również uległa zniszczeniu — z dokumentu pozostał jedynie zwęglony w znacznym stopniu strzęp...

Mozna była z niego jedynie wyczytać, iż — rzeczywiście — rzekomy syn Blairów został w swoim czasie uprowadzony. Nazwisko jego rodziców oraz ich miejsce pobytu były nieczytelne...

Adoptowany syn farmera Blaira szukał przez blisko pięćdziesiąt lat swych prawdziwych rodziców. Sady kilku stanów były przez dziesiątki lat zajęte tą sprawą, poszukiwania trwały bez końca i przeszły w reszcie w stan „chroniczny“ Starzejący się Gustaw Blair (tak brzmiało jego oficjalne imię i nazwisko) nie miał już żadnej nadziei, że kiedykolwiek jeszcze uda mu się wyświecić tajemnicę swego pochodzenia...

Dopiero obecnie zostało urzędowo stwierdzone, że rzekomy Gustaw Blair jest w rzeczywistości Karolem Rossem, że jest on identyczny z tym, który jako czteroletni chłopczyk został w Germantown uprowadzony przez kidnapperów...

Oczywiście — rodzice jego nie żyją już od dawna, natomiast ma on jeszcze rodzeństwo. Jego bracia i siostry są młodsi od niego — on sam jest obecnie już starcem 69-letnim...

## Aferzysta posługiwał się fałszywym paszportem

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj — już zresztą po raz drugi — 28-letni Zygmunta vel Zelman Waks, tym razem oskarżony o legitymowanie się fałszywym paszportem.

Waks jest typem oszusta i aferzysty z urodzenia, o specyficznych, ale istotnie nieprzeciętnych uzdolnieniach w kierunku nabierania ludzi i zjednywania sobie ich zaufania.

Przez jakiś czas włóczył się w sukni zakonnej i zbierał datki na cele kościelne. Potem wypłynął w powiecie kutnowskim jako rzekomy aplikant adwokacki, nabierał ludzi w tych stronach na prawo i lewo, przywłaszczał sobie rozmaite dokumenty i papiery urzędowe aż wreszcie, gdy mu się tam począł grunt palić pod nogami — zjawiał się w Łodzi, znów w szatach zakonnych.

Już wtedy był poszukiwany i został w Łodzi zatrzymany.

W chwili aresztowania wylegitymował się ten niezwykle oszust dowodem osobistym na nazwisko Steinwurcla. — Dowód był sfałszowany.

Ujęty i stawiony przed sąd w Łodzi za oszustwa na terenie powiatu kutnowskiego, został Waks w dniu 2 stycznia skazany na 5 lat więzienia i zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie.

Wczoraj toczyła się przeciwko Waksowi sprawa o legitymowanie się fałszywym paszportem.

Sąd postanowił proces odroczyć do dnia 19 bm., by dołączyć do akt również akta sprawy poprzedniej. (1)

### NOWE MATURYZYSTKI

W Prywatnym Liceum Żeńskim im. Cecyli Waszczyńskiej w Łodzi w bieżącym roku szkolnym otrzymały świadectwa dojrzałości: Arndtówna Aleksandra, Bruździńska Jadwiga, Hilarska Urszula, Hołodnyakówna Barbara, Karzowska Anna, Kłopotowska Anna, Królówkówna Zofia, Leflikówna Alina, Rabinowiczówna Krystyna, Rędzianka Kazimiera, Urzędowska Zenobia, Wysocka Zofia.

Drogiemu naszemu koledze Dr. Józefowi Pantylowi, z powodu zgonu nieodżałowanegoj

**B. P. MATKI JEGO**

wyrażają współczucie.

KOLEDZY.

## Dziewczyna z cyrku

Czy powiedziałam już, że za płóciennymi ścianami cyrku słychać śmiech i płacz?

Stawimy rodzinę, składającą się ze stu osób. Wszyscy się znają, troszczą wzajemnie o siebie i starają, każdy dla siebie, zdobyć odrobine szczęścia.

Ludzie cyrku żyją życiem niereczywistym, przeznaczeni, często od kołyski dla zabawiania lub rozśmieszania publiczności. To też największym zadowoleniem każdego z nas jest uznanie i aplauz widzów.

O barwach i entuzjazmie publiczności marzyła również Liliana, mała, złotowłosa Liliana, która miała wielu ojców i tylko jedną matkę. Urodziła się, wyrosła i wychowała w cyrku, młode stworzenie, pozbawione talentu, do niczego nieprzydatne.

Gdy matka jej pewnego razu zniknęła, Liliana liczyła wówczas dwanaście lat, zaadoptowała ją cały cyrk. Każdy z aktorów uczył ją swojej sztuki, ale niko mu nie udało się zrobić z niej artystki.

Liliana nie знаła uczucia strachu. — Pięćdziesiąt razy usiłowała podrobić sztuczki woltyżerki na grzbiecie konia i pięćdziesiąt razy spadła na ziemię. Podnosiła się, uśmiechnięta, strzepywała pył z odzieży i zaczynała na nowo. Próbowana uczyć się chodzenia na linie, ale spadała i złamała nogę. Chciała zostać pomocnicą żonglera, ale wszystkie przedmioty wypadły jej z rąk. Była piękna i nadewszystko w świecie kochała cyrk. W żaden sposób nie chciała nas opuścić.

Wreszcie jednak odwróciła się karta i dla Liliany.

Cyrk wyjechał do Barcelony, gdzie reklamowali nowy numer „Trzej Ibanosi“, byli gwóździem programu. — Trio to składało się z dwóch mężczyzn i pięknej dziewczyny, Paoli Ibanos. Była brązowa, smukła, a gdy pojawiła się na arenie, w czerwonym kostiumie, wyglądała jak płomień. Jeden z jej partnerów był jej bratem. Nazywał się Manuel, był smukłym, ale nieco flegmatycznym młodzieńcem. Trzecim spółnikiem

był Jens, Duńczyk, jasnowłosy, dobronny, ale czasem w oczach jego pojawiał się niepokojący, groźny błysk, który kazał mieć się na baczności.

Wstępowi ich był efektowny. Paola, w czerwonym kostiumie, przystrojona fałszywymi klejnotami, stawała na tle czarnej deski w jaskrawym świetle reflektorów, a Manuel, przebrany za cowboya, rzucał noże w czarną deskę, w ten sposób, że ostrza wbijały się w drzewo, obrysowując kontury ciała Paoli. Zadaniem Jensa było rozpraszanie ponurego nastroju publiczności podczas tego numeru. Błażnował zatem i za każdym razem, gdy srebrna klinga noża z charakterystycznym brzękiem wbijała się w drzewo, wołał:

„Mówiłem, że nie trafisz!.. Nie umiesz rzucić do celu... Jak cię tego nauczę“. Ująwał, że usiłuje wyrwać noże Manuelowi. Wreszcie, gdy w rękach Manuela został jeden, jedyny noż, Jens wyrwał go z rąk partnera, zamierzał się w kierunku Paoli, drżąca ręka celował, a następnie błysk noża przesywał powietrze. W tej samej chwili Paola wydała bolesny krzyk zranionego dziecka, chwyciła się za serce i naturalnym ruchem wypadła z rami noży na piasek areny. Scena ta była odtworzona tak plastycznie, że publiczność za każdym razem sądziła, iż rzeczywiście noż zatopiony został w sercu dziewczyny.

Gdy później Paola podnosiła się, uśmiechała do publiczności i kłaniała — brawom nie było końca. Numer ten tak się podobał, że dyrektor cyrku postanowił powtarzać go w każdym mieście Europy.

„Bardzo interesujące“, zwykł był mówić, gdy mu się coś podobało.

I wa tygodnie występowała trupa „Ibanosów“ i za każdym razem cyrk był wyprzedany do ostatniego miejsca. Po dwóch tygodniach Paola zniknęła, pozostawiając kartkę z lakonicznym „Dowiedzenia“. Jens kłął, a Manuel wyrwał sobie włosy z głowy, gdyż aczkolwiek wyglądał bardzo po hiszpańsku, brakowało mu jednak południowego temperamentu.

Dwaj osieroceni członkowie trupy siccżeli w wozie dyrektora i białali, gdy nagle zjawiła się Liliana mówiąc, że ona gotowa jest zastąpić Paolę. Manuel wybuchnął śmiechem, Jens przyjrzał się Lilianie jak lekarz preparatowi, ale dyrektor odezwał się:

„To może być interesując“.

Wobec czego rozpoczęły się próby. Najpierw używano do tego celu noży o klingach z miękkiej kredy, które opadały od deski, pozostawiając jednak ślad w postaci białych punktów dokoła postaci Liliany. Liliana stała nieporuszenie i nie drgnęła rzęsą nawet wówczas, gdy prawdziwe, ostre noże furkotały dokoła niej. Dwie godziny trwała próba. Liliana nie okazywała zmęczenia. Była szczęśliwa, że nareszcie ukaże się publiczności, że nareszcie zdobędzie powodzenie.

Istotnie powodzenie przeszło wszelkie oczekiwania.

Obydwaj partnerzy Liliany przyglądali się jej z nieukrywanym zachwytem. Manuel ścierał czerwona szminke z ust, gdy wychodził z jej garderoby, a Jens spoglądał na swego rywala takim wzrokiem, że przypadkowym świadkom dreszcz przebiegał po plecach.

Noże z brzękiem fruwały dokoła jasno włosej główki Liliany.

Cyrk objechał miasta Włoch, Rumunii i wreszcie przybył do Zagrzebia. Tutaj doszło do starcia pomiędzy Jensem, a Manuelem. Obydwaj rzucili się na siebie z pięściami i z trudem udało się ich rozłączyć. Epilog tej sceny rozegrał się w wozie dyrektora. Obydwaj rywale wyszli stamtąd niby pogodzeni, ale odtąd nie rozmawiali ze sobą.

Co łączyło, albo dzieliło tę trójkę — trudno było odgadnąć. Czasami widywano Lilianę, jak flirtowała z Manuelem, innym razem pozwalała się obcałowywać Jensowi w ciasnych zakamarkach cyrkowych.

Nie było zresztą w tym winy Liliany. Skądże ta dziewczynka, wychowana w cyrku, bez matki, a raczej w ogóle niewychowana, mogła wiedzieć co jest złe, a co dobre, czego czynić nie wolno?.. Nikt jej przecież tego nie uczył.

„Odbывało się pożegnalne przedstawienie w Bukareszcie. Skrzynie były już zapakowane, a wozy gotowe do odjazdu.“

Liliana stała za kulisami, przygotowana do wystąpienia. Rozmawiała z woltyżerką. „Dziś będzie ładny występ“ powiedziała. „Przyjrzyj się Manuelowi“.

Rozległ się dzwonek i trójka „Ibanosów“ wbiegła na arenę. Na lewym policzku Manuela krwawiło się wyraźnie serduszko, odcisnięte uszminkowanymi rękami Liliany. Nie zauważył tego, a może nie miał czasu zetrzeć.

Noże z brzękiem fruwały dokoła jasnowłosej Liliany, dowcipy Jensa były weselsze niż zazwyczaj. Miotal się po arenie, zrywał perukę z głowy i krzykował jak oszalały: „O Boże, Boże, on wciąż jeszcze nie może trafić!..“ Gdy wreszcie ostatni noż został w ręku Manuela, Jens, w myśl programu, wywrwał mu go i począł celować w kierunku młodziej dziewczyny. Tym razem jednak stał wyprostowany, a noż nie drżał w jego ręce. Srebrna klinga zabłysnęła w świetle reflektorów, Liliana krzyknęła piskliwie, chwyciła się za serce i stała nadal wyprostowana przy czarnej desce.

Posługacze szybko wynieśli czarna ścianę wraz z Lilianą. Za kulisami czekał doktor, który wyciągnął noż z serca dziewczyny. Noż przebił ciało i utkwiał w desce. Z rany nie pociekła ani jedna kropla krwi.

Cyrk हुआ oklaskami, których Liliana, tak łasa na uznanie publiczności, nie słyszała. Publiczność nie zorientowała się w tym, co zaszło.

Jens zniknął. Nie widziano go nigdy.

Sądono, że pewnie pozbawił się życia. Ja jednak byłam innego zdania. Gdy po upływie roku, cyrk bawił ponownie w Bukareszcie, Greta i ja poszliśmy na grób Liliany. Bukiet pasowych róż, który leżał na grobie, był zupełnie świeży. Pochyliłam się i zauważyłam przy kwiatkach małą, białą karteczkę.

Widział na niej napis:

„Od kogoś, kto cię bardzo kochał“.

# Nowe drogi Grecji...

Przyjaźń z Niemcami skończona. — Odwrót dyktatora Metaxasa. —  
Zbliżenie z Anglią i Francją  
(Od specjalnego wysłannika „Republiki“)



Ateny, w maju.

Grecja jest krajem, gdzie poczęły się zawiązki wszystkich obowiązujących do dnia dzisiejszego ustrojów. Tu, w Atenach, zrodziła się pierwsza demokracja, w Sparcie po raz pierwszy w dziejach obdarzono ludzkość systemem totalnym. Nawet cały nasz słownik polityczny opiera się do dnia dzisiejszego na greckich źródłach, grecka treścią wypełnionych w swych prapojęciach. To wszystko przychodzi na myśl przy zwracaniu Grecji dzisiejszej. Ten kraj, który do niedawna opinią dzisiejszego Peru, w którym jedna rewolucja ustępowała miejsca drugiej, albo się w drugą przetradzała, dostał się w kleszcze jednej z najcięższych dyktatur politycznych, na jaką zdobył się świat w latach ostatnich.

## Premier Metaxas

Dzieje ostatnich trzech lat Grecji to dzieje jej premiera i dyktatora Metaxasa. Wychowanek i prymas akademii wojskowej w Berlinie, zwykły jest myśleć o Metaxasie kategoriami germańskimi, jako bezwzględny zwolennik niemieckiego systemu państwowego. Jak słusnie powiedział ktoś, Metaxas jest Prusakiem z greckim językiem ojczystym. Niedawno to czasy, gdy do Grecji zjeżdżał Goebbels. Nadawano wówczas pod czas wizyty sens głęboko polityczny, Rzeszy przybywał w misji całkowitej specjalnej: szkolił grupy propagandowe zwolenników Metaxasa i organizował je w zwarte bojówki, opierające się na wzorach narodowo-socjalistycznych. Był więc Goebbels raczej nauczycielem Grecji faszystowskiej, niż współuczestnikiem tajemnych narad politycznych.

W życiu współczesnej Grecji wiele spotyka się momentów żywcem przesadzonych z dalekiego, brunatnego Berlina. Organizacje sztafetowe, rece, wywołanie w niebo faszystowskim powłok, ostra cenzura listów i telefonów, obwarowanie wszystkich przełomów życia codziennego nad wyraz surowymi przepisami, deptanie swobód politycznych, poddawanie systematycznie i dla każdego, kto wedle uznania władz na to zasługuje, zaostrenie i niewydolności regulaminu więziennego i wreszcie, rzecz oczywista, przesadne surowe obozy koncentracyjne, do których łatwiej się dostać, niż je opuścić. Obozy te znajdują się na odległych wyspach i ucieczka z nich jest

całkowicie niemożliwa. Poza tym stosuje się do przeciwników regime'u w wypadkach szczególnie jaskrawej opozycji kary, które można określić mianem „żałdkowych“. Stosował je niegdyś Mussolini w pierwszych tygodniach po swym marszu na Rzym. Nie jest więc Metaxas i w tym wypadku oryginalnym. Kary te polegają na aplikowaniu przeciwnikom politycznym pierwszej wielkości oleju rycynowego, który łatwiej podobno niż wszelkie inne metody i środki „przeżyłczo“ mentalność polityka z nastrojów opozycyjnych.

## Kraj sprzeczności społecznych

Jest rzeczą zrozumiałą, że pozycję swą zawdzięcza Metaxas nie umiłowaniu całego narodu, który w zwartej masie jest szczerze demokratyczny, ale cytowanym wyżej i innym jeszcze, niemniej dotkliwym środkiem „o dużej zdolności przekonywania“. Metaxas nie jest jednak całkowicie odizolowany od społeczeństwa. Posiada on duże wpływy na wsi, które zaskarbił sobie przez kilka poważnych i doprawdy zdawna oczekiwanych reform jak: oddzielenie rolnictwa, szereg ustaw o zbyciu płodów rolnych i t. p.

Poparcia greckich sfer posiadających Metaxas sobie nie zdobył, a to ze względu na specyficzny charakter greckiej gospodarki. Grecja jest krajem, który importuje zarówno płody rolne jak i wyroby przemysłowe. Odbiega więc ona od zasadniczego schematu, wedle któ-

regu wpływał na szczególne znaczenie się w stosunkach społecznych ostrych i rażących przeciwieństw klasowych. W Atenach nie ma prawie, poza grupą nieźle usytuowanej inteligencji, klasy średniej. W miastach greckich spotyka się albo nędzarzy, albo ludzi niesłychanie, fantastycznie poprostu bogatych, legendarnych nababów, o których czytywało się bajki w dzieciństwie. Ci wiecej przemysłowcy obciążeni zostali przez Metaxasa dotkliwymi podatkami, a swobodny obrót pieniędzmi z zagranicą został przez drakońskie zarządzenia dewizowe zakazany. To wszystko powoduje niechęć, niechęć greckich sfer gospodarczych, która jest nie tylko platoniczna. Większa jeszcze niechęć żywią do dyktatury Metaxasa robotnicy greccy, których organizacje zawodowe zostały w zamubł ogłoszone jako eksperymenty Kominternu i jako takie poddane długotrwałym i systematycznym prześladowaniom.

## Tajemnicza śmierć polityków

Grecja odznacza się w ostatnich latach wielką śmiertelnością... polityków. W krótkim stosunkowo czasie umarli w kraju, za granicą i na wyspach czasem w pełni władzy, czasem w ogólnym zapomnieniu tacy wybitni Grecy, jak Kondyllis, właściwy restaurator monarchii w Grecji, który sprowadził króla z wygnania; Venizelos, legendarny już dzisiaj bojownik o Nową Grecję; wybitny lewicowiec Papasinos; Michalopoulos, były grecki minister spraw zagra-

nicznych, jedna z najcieńszych głów greckiego zwykły jesteście dzielić państwa na kategorie. Grecja jest krajem, który żyje z transportów okrętowych, z międzynarodowego pośrednictwa handlowego. Jeżeli chodzi o stosunek liczby okrętów do ogółu ludności kraju, Grecja stoi na trzecim miejscu za Anglią i Holandią. Ten zresztą charakter gospodkiej dyplomacji i wreszcie Demerdzis, zawzięty przeciwnik Metaxasa, związany ściśle z opozycją ludową.

Różne krążyły wersje na temat tych wszystkich zgonów, przeważnie nagłych i zazwyczaj bardzo tajemniczych. Jeżeliby nawet przypisać je wszystkie nadzwyczajnemu zbiegowi okoliczności, trudno doprawdy przypuścić, aby ktoś tego zbiegu w części przynajmniej nie przyspieszał lub nie reżyserował.

## Droga powrotu

Obecnie, gdy zajęciem Albanii przez Włochów Grecja poczuła się zagrożona, gdy wreszcie jasnym się stało, że Niemcy nie zrezygnują z dalszego opanowywania Grecji pod względem finansowym (nie zapominajmy, że Grecja 50% swego eksportu kieruje do Niemiec i 50% importu Grecji pokrywają Niemcy) i ekonomicznie, że, dalej, nie poprzestaną zapewne na dalszej penetracji gospodarczej w Grecji, ale zechcą w bliższej lub dalszej przyszłości wyciągnąć ze swej „przyjaźni“ z Grecją już nie tylko materialne korzyści, ale wysuną, być może, i inne żądania, trudniejsze do przyjęcia. Metaxas znalazł się w sytuacji nad wyraz trudnej.

Ideologicznie jest on bliższy „osi“, mentalność jego ukształtowały teorie berlińskie, ale racja stanu wymaga zwiazania Grecji z Zachodem, z Anglią i Francją. Idąc za głosem serca podpisałby się chętnie p. Metaxas pod aktem stwierdzającym przystąpienie Grecji do paktu antykominternowskiego, ale rozsądek każe postąpić inaczej. Nic więc dziwnego, że dyktator Grecji przeżywa rozterkę tragiczną i boleje nad tym, że nie może iść za głosem serca.

Tymczasem ludność bardzo jest zadowolona z nowej epoki zbliżenia do zachodnich demokracji. Był czas, gdy odnoszono się do nich, zwłaszcza zaś do Anglii, z dużą dozą niechęci. Chodziło przede wszystkim o to, że król Jerzy, ściśle związany z angielskim domem panującym i popierany mocno przez Anglię, w pewnym momencie nie zastosował się w pełni do zaprzysiężonej przez siebie konstytucji i zaaprobował własnym podpisem niektóre antykonstytucyjne posunięcia Metaxasa. To zdepopularyzowało ogromnie w masach ludowych zarówno monarchę, jak i popierającą go Anglię. Teraz jednak zacieśnienie stosunków z Anglią posiada inny zupełnie charakter i inaczej jest przez masy greckie oceniane, przede wszystkim zaś jako akt zerwania z dotychczasową polityką ciężania do państw „osi“.

## Sympatie dla Polski

Jeżeli chodzi o stosunek ludności greckiej do Polski i Polaków, stwierdzić należy, iż — tak zresztą, jak i na całym półwyspie bałkańskim — odnosi się ona do nas z wielką sympatią, przede wszystkim ze względu na nasze tradycje walk wolnościowych, po drugie zaś z powodu naszego nieustępliwego stanowiska w stosunku do żądań niemieckich. Zdają tu sobie doskonale sprawę z nastrojów polskich. Grecja widzi w nas prawdziwego i szczerzego sojusznika w walce o niepodległość całej Europy. W Grecji można znaleźć poważne rynki zbytu dla naszych towarów, z Grecji możnaby importować poważne partie rozmaitych potrzebnych nam surowców. Związanie ekonomiczne obu krajów musi być jednak poprzedzone zbliżeniem kulturalnym.

Henryk Goźdźleń.

## „Mistrz“ sztuki złodziejskiej skazany na 3 lata więzienia

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj oskarżony o „wysokim stanowisku“ w świecie złodziejskim. Jusek Wolf Moncarz, mistrz swego fachu był nauczycielem i wychowawcą młodego pokolenia dolinarzy i szopenfeldziarzy. Kursy Moncarza, mieściły się jak przystało na „wyższą szkołę“ w stolicy. Moncarz pracował rzetelnie, wykłady miewał praktyczne i teoretyczne i wymagał od uczniów pracy, pracy i jeszcze razy pracy, twierdząc, że bez pracy nie ma nawet jako złodziej kolaczy. Fakt, że jedna z jego najbardziej obiecujących uczeni nazywała się Fajga. Próżniak — nie powinien nikogo dziwić, ani do zadnych niewczesnych żartów usposabiać.

Fajga Próżniak pracowała tak dzielnie na kursach, że ukończyła je z odznaczaniem i dla niej oraz dla panny Reginy Z. uznał profesor za właściwe urządzić małą wycieczkę naukowo-poznawczą do pobliskiej Łodzi.

Pod czujnym okiem „pedagoga“ — młode osoby wkroczyły do sklepu firmy Bata przy ul. Piotrkowskiej, koło zbiegu z 6 sierpnia. Panna Próżniak od razu wzięła się do pracy: ujrawszy leżącą na uboczu torebkę porozumiała się spoj-

rzeńiem z mistrzem, który uśmiechnąwszy się na samą myśl, że to jego szkoła — dał znak.

Torebka zniknęła z lady sklepu.

Podczas gdy panna Fajga zezuwała się właśnie, by przymierzyć pantofelki, nie traciła czasu panna Regina, druga ulubiona uczennica zasłużonego pana Moncarza. Jeszcze jedna torebka zniknęła z powierzchni.

Ale właśnie gdy i panna Regina obnażyła nóżkę do pończoszki — rozległ się krzyk dwóch poszkodowanych pań.

Wyszkolony w czeskiej szkole sprzedawca uczynił to, czego jego pracodawca we wrześniu r. ub. niestety nie uczynił: zamknął przed złodziejami żaluzję.

Wezwana policja zatrzymała Moncarza i jego dwie utalentowane adeptki. Okazało się, że jednak obie uczennice potknęły się na tym egzaminie praktycznym.

Próżniakówna jest obecnie chora i sprawę jej wyłączono. Sprawę przeciwko Reginie Z. umorzono.

Przed sądem odpowiadał wczoraj sam Moncarz.

Moncarz został skazany na trzy lata więzienia. (g)

## Gonitwa za rekordem.

Na wystawie w Genewie wystawiono najpotężniejszą z lokomotyw. Jaka kiedyzkolwiek oglądano na liniach kolejowych. Lokomotywa ta rozwija siłę 12.000 koni parowych i osiąga szybkość do 150 km. z pociągami złożonymi z sześciu ciężkich pulmanów.

Na tejże samej wystawie znalazł się inny cud techniki: motorek elektryczny wielkości orzecha. Najmniejszy motor na świecie waży tylko 160 miligramów i rozwija siłę 5 miliwatów.

Obok rekordów szybkości, wielkości, precyzji i innych wyczynów na polu mechaniki, gdzie celem działalności jest przedmiot martwy — maszyna, pierwsze jednak miejsce zajęć mus-

rekord: rekord przysparzania ludziom dobrobytu.

Sprawić, aby człowiek pracy fizycznej czy umysłowej z dnia na dzień poprawił swe warunki pracy i bytu, by stał się samodzielnym, by uzyskał gwarancję spokojnego jutra dla siebie i rodziny — to jest, przyznać trzeba, największy rekord.

Przed każdym stoi otworem droga do lepszego jutra. Każdy ma jednakowe szanse, do każdego może uśmiechnąć się Fortuna. Trzeba tylko wykupić los do I klasy 45-ej Loterii Klasowej, której ciągnięcie rozpocznie się dnia 20 czerwca.

Kto gra, ten może wygrać. Nie ma żadnych szans tylko ten, kto nie gra.

KINO „PALACE“  
Ostatnie 2 dni!

BARBARA STANWYCK  
ROBERT YOUNG

w najlepszej komedii sezonu

„Prawo kobiety“



## TEATR MIEJSKI.

## JULIUSZ OSTERWA PRZYJEŻDZA DO ŁODZI.

Dziś we wtorek i w środę mocna dramatyczna opowieść sceniczna M. Maeterlincka o „Burmistrzu Stylmondu”, która dzięki swojej frapującej akcji, toczącej się w roku 1914 w małym belgijskim miasteczku, okupowanym przez Niemców, trzyma widza w nieustannym napięciu. Początek o godz. 8.30 wiecz. Ceny niższe.

W czwartek zjeżdża na gościnne występy mistrz Juliusz Osterwa na czele zespołu Reduty z interesującą sztuką Jerzego Zawiejskiego „Powrót Przelechniego”, nawiązująca do słynnej sztuki Zeromskiego „Uciełka mi przepióreczka”. Sztuka ta odnosiła jak wiadomo wielki sukces w Teatrze Narodowym w Warszawie.

## W SOBOTĘ OTWARCIE TEATRU LETNIEGO.

Już w sobotę nastąpi otwarcie Teatru Letniego, który znajdować się będzie w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94 (dawniej „Bagatela”). Sezon zainauguruje melodrama, pełna szampańskiego humoru i beztrojski komedia muzyczna „Domek z kart”, która dzięki swym walorom scenicznym i muzycznym stanowiła szlagier wszelkich teatrów europejskich. Reżyseruje Bronisław Dąbrowski.

## DZIŚ I JUTRO OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „OWCZEGO ŹRÓDŁA”.

Wielkim sukcesem artystycznym zespołu Idy Kamińskiej było wystawienie „Owczego źródła” Lope de Vegi. „Owcze źródło” grane jest po raz ostatni i to po cenach niższych.

W piątek wystawia Ida Kamińska nową premierę.

## OPERETKA W FILHARMONII.

Dziś o godz. 9.15 wiecz. i codziennie znakomita operetka L. Perlowa w 3-ach aktach (4 obr.) p. t. „Złote Kłosy” z udziałem najwybitniejszych sił sceny żydowskiej z nieporównaną pieśniarką ludową i artystką Lolą Felman na czele. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.



## WTOREK, dnia 6-go czerwca 1939 r.

6.56—7.00: Pieśń poranna. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—8.15: Muzyka (pł.). 8.15—8.30: „Chorzy z urojenia” — dialog w oprac. Wiktora Budzińskiego i Olgi Ustupskiej-Wróblewskiej (ze Lwowa). 8.30—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Oglądamy Rzym” — pogadanka ilustrowana muzyką w opracowaniu Stanisława Szurlejówny dla dzieci starszych. 11.25—11.30: Muzyka (płyty). 11.30—11.57: Audycja dla poborowych. 11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa (z Katowic). 13.00—13.40: Utwory L. v. Beethovena (płyty). 13.40—13.50: Wiadomości bieżące i program na jutro. 13.50—14.40: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra robotnicza pod dyr. Zygmunta Sobolewskiego Lidia Górska — m-sopran. 14.40—14.45: Wiadomości giełdowe. 14.45—15.00: Samotni żeglarze: „Podług słońca i gwiazd” — pogadanka dla młodzieży — wygłosi Wanda Karczewska (z Torunia). 15.00—15.45: Muzyka popularna w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Dziegielewskiego. 15.45—15.51: „Województwa wschodnie czekają na pionierów życia gospodarczego” — pogadanka — wygł. Mieczysław Smarek (ze Lwowa). 15.51—16.00: Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.10: Dziennik popołudniowy. 16.10—16.20: Pogadanka aktualna. 16.20—16.45: Utwory klawetowe w wyk. Antoniego Makowskiego. Akomp. Artur Wentland (z Łodzi na W.R.P.). 16.45—17.00: Kronika literacka w oprac. Andrzeja Tretiaka, prof. U.J.P. 17.00—17.45: Odtworzenie fragmentów z jubileuszu Ł.K.S-u. 17.45—18.00: Literatura dla wszystkich: „Odznanie za wierną służbę” — Andrzeja Struga. 18.00—18.25: Arie i pieśni w wyk. Stanisława Krużera — bas (z Katowic). 18.25—19.00: Koncert w wyk. Margerity Trombini-Kazuro — klawesyn i Mieczysława Szaleskiego — viola d'amore. 19.00—19.30: Audycja dla robotników (z Warszawy i Łodzi), mgr. Kazimierz Lipnicki wygłosi pogadankę p. t. „Akcja czasów robotniczych” (na W.R.P.). 19.30—20.10: Muzyka przy wieczerzy — w wykonaniu Ork. Rozgł. Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 20.10—20.25: Odczyt. 20.25—20.35: Pogadanka aktualna. 20.35—20.40: Wiadomości sportowe. 20.40—21.00: Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro. 21.00—21.45: Ślawne koncerty: „Lipiński i Paganini w Warszawie” — audycja w opracowaniu St. Wasilewskiego (z Poznania). 21.45—22.00: „Sprawiedliwość” — odczyt wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz. 22.00—23.00: Koncert muzyki klasycznej (z Krakowa). Wykonawcy: Krakowski Kameralny Zespół Instrumentalny pod dyr. Franciszka Nierychły i Olga Łapińska — fortepian. 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE.**  
18.00—LONDYN Reg. Utwory Mozarta.  
18.17—RADIO ROMANIA: Muzyka polska z płyt. 20.30—BORDEAUX: Koncert symfoniczny. 20.30—WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny. 20.30—PARIS P.T.T.: Wieczerz dawnych przebojów.  
21.00—MEDIOLAN: „La rondine” — op. Pucciniego.  
21.00—LUKSEMBURG: „Cyruлик Sewilski” — opera Rossiniego.

## Wielkie uroczystości w Gdyni

w dniu 28 i 29 czerwca

Tym więcej ukochał granatów polski nasz Bałtyk i jego granatowych obrońców — Polską Marynarkę Wojenną, z chwilą, gdy Rzesza niemiecka zdradziła swe perfidne plany wobec Gdańska. Oburzone społeczeństwo polskie odpowiedziało na to wzmogoną ofiarnością na budowę floty ścigaczywej, tak potrzebnej do celów taktycznych naszej marynarki wojennej. Również „Dni Morza”, które odbędą się w naszej nadmorskiej stolicy — Gdyni w dniach 28-go i 29-go czerwca w tym roku będą obfitować w szereg imprez, jakich dotychczas port ani przyjeźdźni wycieczkowicze nie mieli sposobności oglądać. Ramowy program „Dni Morza” został już ustalony.

W dniu 28-go czerwca o godz. 19-ej wszystkie orkiestry gdyńskie zbiórają się na Skwerze Kościuszki. O godz. 20-ej nastąpi uroczyste podniesienie bandery, które zostanie poprzedzone przemówieniem. Następnie do godz. 21.30 wszystkie połączone orkiestry odegrają szereg utworów polskich, po czym odbędą się wielkie widowisko historyczne na placu Grunwaldzkim.

W dniu właściwym Święta Morza już od wczesnych godzin rannych przemierzają orkiestry przez ulice miasta, a o godz. 8.30 złożone zostaną wieńce na grobie ś. p. gen. Orlicz-Dreszera

## P. wojewoda na otwarciu kursów

dokształcających w szkole Przemysłowo-Technicznej —

Wczoraj o godz. 18-tej w sali Państwowej Szkoły Przemysłowo - Technicznej przy ulicy Żeromskiego 115 w obecności p. wojewody Henryka Józefa odbyło się otwarcie II i III kursów dokształcających dla pracowników przemysłowych w przemyśle łódzkim zorganizowanych przez Łódzkie Towarzystwo Kursów Technicznych.

W obecności ponad 100 słuchaczy powitał p. wojewodę i uczestników kursy prezes Towarzystwa p. inż. Rau, po czym kierownik kursów inż. Weber wygłosił pierwszy wykład w którym m. in. podkreślił także cele i zadania kursów dokształcających dla pracowników przemysłowych.

Celem tych kursów jest kształcenie fachowców w przemyśle łódzkim, którzyby co rychlej zastąpili siły zagraniczne dotychczas tak mocne w przemyśle.

## Szlaki wodne Wileńszczyzny

Konkurs turystyczny Polskiego Radia

Rozpoczęty niedawno sezon turystyczny stawia przed licznymi rzeszami kajakowców polskich pytanie, gdzie wybrać się w tym roku na włóczęgę wodną, gdzie znaleźć można najbardziej urozmaicone szlaki wodne. Tym wszystkim, którzy nie zdecydowali się jeszcze na jakąś trasę, lub wahają się jaką część Polski najlepiej zwiedzić, radzimy stanowczo Wileńszczyznę. Nie tylko same szlaki wodne Wileńszczyzny, z najpiękniejszymi w Polsce jeziorami, ale również łatwość dojazdu wodnego wysuwają tę dzielnicę Polski na czoło letnich terenów turystycznych.

Polskie Radio chce przyczynić się do spopularyzowania szlaków wodnych Wileńszczyzny ogłaszając interesujący konkurs na najpiękniejszy opis wycieczki kajakowej po wodach Wileńszczyzny. Opis konkursowy mogą nadsyłać wszyscy kajakowcy, którzy w tym roku przejadą na kajakach jeden z szlaków wodnych Wileńszczyzny. Opis taki powinien zawierać w swej treści: przygotowania do wycieczki, jej przebieg, jak również wnioski jakie nasuwają się z tej wycieczki. Opis powinien mieć wartość informacyjną, a więc należy podkreślić wartości turystyczne szlaku, zarówno ze względu na krajobraz jak i na obyczaje ludności, jak również podać praktyczne wskazówki o noclegach, apropozycji itp. Do opisu powinna być dołączona mapka przebytej trasy. Opis nie przekraczający 15 stron maszynopisu, należy nadsyłać do dnia 15 października — Polskie Radio — Warszawa.

Z pośród nadsyłanych prac jury konkursu wybierze trzy najlepsze, które otrzymają nagrody Polskiego Radia.

przez delegatów Ligi morskiej i Kolonialnej. O godz. 10-ej rozpocznie się Msza Św. na placu Grunwaldzkim, po której nastąpią przemówienia, a o godz. 12-ej pochód oddziałów, organizacji oraz wozów dekorowanych. W godzinach popołudniowych w obecności najwyższych dostojników Państwa odbędą się otwarcie Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego, o godz. 13-ej — wielkie zawody sportowe, regaty na morzu, a na Skwerze Kościuszki tańce ludowe, regionalne tańce kaszubskie o nagrody, koncert orkiestr i t. p. O godz. 20-ej koncert religijny orkiestr na placu Grunwaldzkim przy udziale chórów, a o godz. 22-ej noc wenecka w Basenie Prezydenta, korowody łodzi dekorowanych oraz ognie sztuczne. Dnia 29 zakończą się „Dni Morza”, natomiast w następnym dniu odbędą się w dalszym ciągu uroczystości związane z Kongresem i trwać będą przez cały dzień 30 czerwca i 1 lipca, w którym zostaną zakończone.

Po kongresie odbędzie się wielka procesja na zatoce. Niewątpliwie liczne i wypełnione po brzegi pociągi popularne ze wszystkich stron kraju powiozają tysiące, tysiące Polaków na gigantyczną manifestację morską w Gdyni.

(Konto Ścigacza Okręgu Łódzkiego P. K. O. nr. 42008).

## CASINO

Pocz. 4, 6, 8, 10



**WESOŁO ŻYJEMY!**

Temat, sytuacje i humor — jakich dotąd nie było!

### Wznosił okrzyki „Heil Hitler” Sąd starościński skazał go na 2 tygodnie aresztu

Przed sądem starościńskim stanął w dniu wczorajszym Erwin Tulman, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 229, обвинiony o to, że dnia 4 czerwca br. ukazał się w stanie podchmielonym na ul. Kaliskiej i począł wznosić okrzyki w języku niemieckim, krzycząc również „Heil Hitler”.

Awanturnik zlikwidował policję, z Tulman stanął przed sądem starościńskim, który skazał go na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu za zakłócenie spokoju publicznego. (v)



### Rzucił się pod koła pociągu

Do urzędu śledczego w Łodzi wpłynęły trzy sprawy, w których wykazano rażąco niski stan bezpieczeństwa w odnośnym rejonie i wypadkach z terenu województwa.

Na szlaku kolejowym pomiędzy Rogoźnem a Koluskami rzucił się pod koła przelatującego pociągu 17-letni Franciszek Kaiducki, sterz z folwarku Rogoź.

Wyrostek poniósł śmierć na miejscu. Jak ustalono w toku dochodzenia, chłopiec cierpiał na epilepsję i najprawdopodobniej brnął sobie życie.

We wsi Parzenice, pow. radomski, w czasie burzy, jaka przeciśnieła nad osadę piorun uderzył w dom mieszkalny Florentyna Korka, wpadając przez komin do mieszkania. Powodowało to śmierć jej córki, która zginęła w odwiedziny krewniaka Klusiaków z Rzepkowskiego.

Pozostali nie odnieśli żadnego urazu, chociaż niektórych przewieziono do szpitala, gdzie byli kłódkami zmarli.

Piorun nie spowodował również uderzając w ziemię.

W Ozorkowie przy ulicy Miejskiej po torfie znaleziono zwłoki 8-letniego chłopca Wastraga z Ozorkowa.

Jak ustalono, chłopiec wyszedł z domu, aby widać ryby, wpadł najwidoczniej do dołu i w krótkim czasie utonął.

We wsi Braszki, gminy Tom. pow. łódzkiego, 14-miesięczny syn rolnika Franciszka B. chowicz, wskutek braku nadzoru wpadł do wody i utonął. Zwłoki wydobyto dopiero po kilku godzinach, gdy spostrzeżono zgon dziecka.



# Wołoszyn szuka schronienia...

Przez 8 godzin był prezydentem „Rusi Przykarpackiej” — sztucznego państwa stworzonego przez Niemców. — Koniec polityka, który oddał się w „opiekę” Berlina

Wymizerowany, zmęczony, nieogolony — siedzi oto w małym hotelu w Belgradzie, w fotelu poczekalni, jakiś męczący w średnim wieku. Ma na sobie czarny płaszcz. Gdy się przyjrzy bliżej szatom, jakie z pod płaszcza wyłaniają — dostżec można, iż ów sfabrykowany i wyraźnie wyczerpany człowiek odziany jest w szaty duchowne: białe kołnierzyki, białe rękawy, białe buty. Kim jest ten człowiek, na którego twarzy maluje się teraz apatia i zmęczenie?

Zanim wymienimy jego nazwisko — powiemy, że ten podróżny, przebywający w małym hoteliku belgradzkim tylko przelotnie, był przed kilku tygodniami głową państwa — efemerydy, przez osiem godzin był prezydentem republiki, o której śmiało rzecz można, że już w zaraniu swego powstania była na śmiertelnej drodze. Wskazano na nią, że teraz ten prezydent bezpowrotnie opuścił świat — i w ten sposób, pełen dosytno politycznego — spokoju na polu, którego nie powinien być ani na chwilę opuszczać: na polu państwa kapitańskiego.

Zmizerowanym podróżnym w Belgradzie jest ks. Wołoszyn, premier i przez jeden dzień nawet prezydent państwa, które nim nazwał „Karpacka Ukraina” już istnieć przestało. Działalność polityczna Wołoszyna nie przyniosła mu nie tylko sukcesów osobistych, lecz uczyniła zeń tułacza, którego żaden z krajów ościennych nie chce u siebie oglądać.

Rumunia, Bulgaria, Grecja, nie mówiąc już o Węgrzech i Polsce — odmówiły mu prawa choćby kilkudniowego pobytu w swoich granicach. Jedną Jugię zezwoliła mu na pobyt krótki, właśnie w Belgradzie czeka kilkugodzinny prezydent na odpowiedź na jego podanie o prawo azylu.

Tym razem podanie to będzie nieufownie poddane innej zupełnie analizie, niż wszystkie dotychczasowe. Będą tym razem, wiedząc, że jako politycznie skompromitowany zupełnie, daremnie będzie był premier Wołoszyn kołatał do granic państw Europy — w kierunku południowej — postanowił ks. prałat, działać jako duchowny. Zwrócił się tedy do Głowy Kościoła i czeka na decyzję Papieża.

W cieniu Katedry Piotrowej ufa ks. Wołoszyn, że praca i modlitwa potrafi wypłoszyć z pamięci wspomnienia swojej niefortunnej działalności politycznej, z których wydarzenia postępowały po sobie z szybkością lawiny.

Oto właśnie przebieg tych wypadków — jedynych w swoim rodzaju. Po jego premiera i prezydenta nieistniejącego państwa.

Jest dzień 15 marca — dzień anektowania przez Hitlera Czechosłowacji. O godzinie 11,15 Wołoszyn wraz z pomocnikami przedchodzi na przelaz przez rynek w Huszt i zmierza do Grand Hotelu — hotelu bardzo małego i nikczemnego, jedynego zresztą w tej wiosce, który, by się porozumieć z Herr Eugen Hoffmanem — przedstawicielem dyplomatycznym Trzeciej Rzeszy.

Dowiedujemy się — zaczyna prezydent — o koncentracji wojsk węgierskich u naszej granicy. Proszę Jego Ekscelencję, by raczył się skomunikować z Berlinem i by się poinformował, czy Fuehrer nie odmówi nam swego poparcia.

Siedem minut trwała rozmowa pomiędzy Huszt a Berlinem. Herr Hoffman opuszcza wreszcie kabinę telefoniczną: — Rozmawiałem z samym Fuehrerem. Poleciał mi uspokoić was i zapewnić, że waszego ludu nie opuści. Wołoszyn i jego współtowarzysze uśmiechają się radośnie:

— Za pół godziny ogłaszamy republikę!

Istotnie, punktualnie o godzinie 12, w sali gimnastycznej miejscowego gimnazjum ozdobionej sztandarami i girlandami, w obecności Ekscelencji Hoffmana, dla którego przeznaczono specjalny fotel — zbiera głos Wołoszyn i ogłasza powstanie niezależnej republiki, noszącej Karpato-Ukrainy.

Już po kilku dalszych minutach złożył ks. Wołoszyn przysięgę jako prezydent powstałego państwa.

Pierwsze posiedzenie gabinetu odbyło się bezpośrednio po powołaniu do życia samego państwa. Tematem pierwszych obrad była wieść — nie zwiastująca długiego życia noworodzonego państwa. Węgrzy idą! — Węgrzy się zbliżają.

O tym mówili wprawdzie wiele panowie ministrowie, ale spokoju nie tracili. Przecież z ust samego Fuehrera otrzymali zapewnienie, że będą istnieć.

O godzinie trzeciej wieści stawały się coraz bardziej niepokojące. Węgrzy przekroczyli granicę!...

Ministrowie nie wierzyli swym uszom, ale ufnie nadal siwowom możnego protektora byli jeszcze ciągle dobrej myśli.

Po upływie dalszej pół godziny z kolei Herr Hoffman przeszedł na przelaz rynek w Huszt. Ambasador specjalny Trzeciej Rzeszy dzierzył w ręku depeszę, którą przed chwilą otrzymał. Ekscelencja Hoffman odczytał ją zebranym ministrom na głos:

„Z uwagi na fakt, że siły węgierskie w szybkim tempie zbliżają się do stolicy Karpato-Ukrainy — nie jesteśmy w

możliwości wziąć na siebie protektoratu nad tym krajem. Wszelki opór uważam za zbyteczny. — Adoli Hitler”.

Ludzie, którzy powołali do życia państwo na podstawie przyrzeczeń wypowiedzianych przez ista specjalnego wysłannika Berlina, dowiedzieli się po paru godzinach z tych samych ust, że te przyrzeczenia dotrzymane być nie mogą.

Gdzież miał szukać ratunku ten karli stworzony państwowy, jeśli nie u boku swych sąsiadów?...

Poczęły tedy grać telefony pomiędzy Bukaresztem a Husztem.

Premier Calinescu zażądał godziny czasu do namysłu. Po godzinie rząd J. K. Mości króla Karola II odrzucił prośbę rządu Rusi Przykarpackiej o objęcie protektoratu nad tym państwem.

Gdy ta odpowiedź, o godzinie 5,25 nadeszła do Husztu — już zmotoryzowane oddziały węgierskie były w odległości 30 kilometrów od „stolicy”.

Krótko po godzinie 6-ej wieczór na rynek, przed gimnazjum w Huszcie zjeżdża duży wóz osobowy. Za nim jeszcze jeden i jeszcze jeden. Węgrzy są już tak blisko, pasażerowie tych wozów — prezydent Wołoszyn i jego ministrowie nie mają nawet czasu zabrać niektórych dokumentów. Sam szef państwa, które już istnieć przestało zbiegł, nie zabrawszy nawet paszportu.

Po dwóch godzinach, punktualnie, gdy na wieży kościoła w Huszcie biła 8 — do miasta wiechali pierwsi żołnierze madziarscy. Na ratuszu załopotana flaga Węgier.

Republika Wołoszyna przestała istnieć. Jej prezydent — szuka dziś tylko ciszy i zapomnienia.

## SAM tepi-plaskawy, mole i robactwo

### Włochy i Niemcy mają autostrady, ale brak im benzyny i opon samochodowych

Dziennik paryski „L'Oeuvre” przynosi ciekawy artykuł na temat autostrad i motoryzacji w państwach „osi”:

„Włochy wybudowały wspaniałe autostrady. Niestety kiedy je ukończono, okazało się, że brak jest samochodów (czy też za mało) żeby po tych autostradach kursowały. Niemcy nie chciały pozostać w tyle i podjęły rozbudowę swej sieci drogowej, zapowiadając jednocześnie wypuszczenie miliona małych samochodów. Tymczasem Fuehrer spostrzegł się, że kiedy wozy zostaną wypuszczone na rynek, brakować będzie benzyny i

opon, wobec czego postanowił zmniejszyć maksymalną dozwoloną szybkość, co czyni autostrady zbędnymi. Prasa berlińska raduje się, ogłaszając, że dekret ten ograniczy ilość wypadków i przyniesie ulgę towarzystwom ubezpieczeniowym.

Dobra rada — kończy dziennik — Hitler i Mussolini, pragnąc nie porzucić doktryn autarchicznych, dobrzeby zrobili, specjalizując się w fabrykacji rowerów — jednokolowych, w miarę możliwości.

### Tydzień walki z dudem brzuszny

Akcja propagandowa na terenie Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu 10 b. m. odbędzie się w Łodzi wielka impreza propagandowa — „Dzień walki z dudem brzuszny i czerwonką”. Choroby te nagminnie występują w naszym mieście w okresie letnim i jesiennym i z tych właśnie względów należyte uświadczenie ludności o sposobie zabezpieczenia się przed nimi jest obecnie wysoce wskazane.

Dzięki poparciu kuratorium okręgu szkolnego, akcję propagandową w tym dniu będzie można przeprowadzić również na terenie wszystkich szkół średnich i powszechnych.

Już wczoraj rozesłano do wszystkich

szkół powszechnych materiały propagandowe w postaci ulotek, broszur i plakatów z hasłami i pouczeniami jak należy walczyć z tymi chorobami zakaźnymi. Szkoły powszechnie równocześnie otrzymały przydziały mydła w ilości 40.000 sztuk, co ma symbolizować doniosłą rolę higieny w życiu człowieka.

Nie należy bowiem zapominać, że tyfus brzuszny jest chorobą „brudnych rąk” i że wielokrotnie udało się uniknąć zakażenia, gdyby ludność zachowała więcej środków ostrożności.

Odpowiednia akcja propagandowa przeprowadzona będzie też na terenie związków zawodowych. (i).

## Grand-Kino DZIEJE GRZECHU

Pocz. 4, 6, 8 i 10 2.GI TYDZIEŃ! wg. Stefana Żeromskiego CENY MIEJSC ZNIŻONE: III—1.09, II—1.50, I—2.20 na wszystkie seanse.

### Prez. Kwapiński na inspekcji prewentorium w Łagiewnikach

W toku lustracji, jaką przeprowadza obecnie prez. Kwapiński we wszystkich wydziałach i agendach miejskich, w dniu wczorajszym prezydent miasta dokonał inspekcji sanatorium i prewentorium dla dzieci gruźliczych w Łagiewnikach, zapoznając się z warunkami, w jakich przebywają dzieci, znajdujące się na kuracji.

Prez. Kwapiński zarządził odgródnienie budynków prewentorium od drogi i od betoniarni żywopłotem, by ochronić dzieci przed kurzem. W zakładach będzie nadto zainstalowany odbiornik radiowy oraz przeprowadzona linia telefoniczna, gdyż zakłady nie mogą być odcięte od świata. (i).

### Na froncie robotniczym

W związku z akcją komisji międzyzwiązkowej robotników sezonowych o układ zbiorowy na bieżący sezon, dziś odbędzie się u prezydenta miasta Kwapińskiego konferencja z przedstawicielami związków zawodowych celem ostatecznego uzgodnienia warunków pracy i płac. Konferencja odbędzie się o godz. 1-ej po poł. Jak nas informują, komisja międzyzwiązkowa w dalszym ciągu domagać się będzie podwyżki płac, prowadzenia pracy przez 6 dni w tygodniu i t. d.

Związki zawodowe pracowników umysłowych podjęły akcję o unormowanie warunków pracy i płac pracowników biurowych i handlowych. Akcja ta, wobec nieudanych prób zawarcia układu zbiorowego ogólnego, prowadzona jest na terenie poszczególnych zakładów.

Związki zawodowe pracowników umysłowych rozpoczęły kontrole zakładów pracy, celem stwierdzenia, czy udzielane są ustawowe urlopy pracownikom.

Prace komisji fachowej, powołanej dla opracowania dodatkowej taryfy płac w przemyśle pończosznico-kotonowym, zostały czasowo zawieszona. Przedstawiciele obu stron mają w ciągu krótkiego okresu opracować ostateczne wnioski kompromisowe. (i).

### Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym w Chocianowicach Nr. 84 targnęła się na życie 30-letnia Ida Witke, wypijając sporo nieznannej trucizny. Desperatkę przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społ.

27-letni Lucejan Stańczyk (Wesoła Nr. 3, Chojny) zażył w celu samobójczym kwasu solnego. Desperata w stanie ciężkim przewieziono karetką pogotowia do szpitala Ubezp. Społ.

Przy ulicy Targowej Nr. 42 napiła się w celu samobójczym trucizny 17-letnia Elza Legner. Przyczyną rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny miał być zawód miłosny. Dochodzenie trwa.

Na ulicy Zachodniej najechana została przez samochód 23-letnia Tamara Lewin (Piotrkowska Nr. 33), odnosząc obrażenia głowy i tułowia.

Na ulicy Legionów szofer samochodu ciężarowego Władysław Pingot (Ogrodowa 58) najechał na 5-letniego Mendla Działowskiego (6-go Sierpnia 28), wskutek czego chłopiec odniósł obrażenia głowy i rany twarzy. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Anny-Marii.

10-letnia Pola Kantor (Al. Kościuszki 22) najechana została przez rower, odnosząc obrażenia ciała. Rowerzysta zbiegł.

Na ulicy Rokicińskiej najechany został przez wóz Euzebiusz Kotliński (Sucha 5), doznając ran głowy. Poszkodowanego opatrzyło pogotowie.

W fabryce firmy „Adolf Horak” w Rudzie Pabianickiej uległa wypadkowi przy pracy 35-letnia Helena Debowska (Kasprowicza 5), odnosząc złamanie przedramienia i rany pleców. Poszkodowana przewieziono karetką pogotowia do szpitala Ubezp. Społecznej.

Na ulicy Srebrnej doszło w polu do awantury pomiędzy kilku mężczyznami. W wyniku rozprawy nożowej poranny został dotkliwie 31-letni Roman Bielik, bez stałego miejsca zamieszkania, odnosząc rany klatki piersiowej i brzucha.

52-letnia Irena Baumgarten spadła ze schodów domu przy ulicy Chorażych Nr. 3 tak fatalnie, iż odniosła złamanie podudzia. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

Na ulicy Goplańskiej zapaliła się juta na wozie, należąca do Barta, 6-ty ognia straży pożar ugasił. Przyczyną wybuchu ognia była nieostrożność jednego z przechodniów.

Na ulicy Wapiennej przed domem Nr. 9, znaleziono niemowlę płci żeńskiej w wieku około pół roku. Dziecko przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

## Złoto czecho-słowackie

Sprawa złota czecho-słowackiego nabrała specyficznego rozgłosu w świecie. Jak wiadomo w interpelacjach zgłoszonych w parlamencie londyńskim — traktowano ją równolegle z zapytaniami, czy zamierzone jest uznanie aneksji Czech i Moraw przez Rzeszę.

Warto może wyjaśnić na czym sprawa ta polega.

Jak wiadomo, chodzi o 5 — 6 ml. funtów w kruszcu, stanowiące równowartość reszty pożyczki udzielonej swego czasu przez W. Brytanię po Monachium — Czechosłowacji, celem umożliwienia jej szybkiej rekonstrukcji gospodarczej na okrojonym terytorium.

Kruszec ten złożony został do Banku Wyplat Międzynarodowych, który przechowywał je w Londynie w Banku Angielskim. Aczkolwiek w ten sposób wobec Banku Anglii własność czecho-słowacka nie była ujawniona — była ona nie mniej niewątpliwa.

Jak wiadomo, na wszystkie należności i depozyty czecho-słowackie w Anglii (podobnie jak i we Francji) nałożone jest od marca tego roku embargo. Uważano powszechnie w Anglii a także i na świecie, że stanowi ono przede wszystkim najlepszy sposób zapobieżenia, by zdobycz niemiecka z racji aneksji nie powiększyła się właśnie o ów cenny zapas, przechowywany w Londynie.

Tymczasem wskutek niedyskrecji dziennikarzy opinia została poruszona wiadomością i zamierzonym transferze złota do Niemiec.

Rząd angielski w pierwszej fazie sprawy zaprzeczył pogłoskom, a w drugiej powiadomił parlament, iż — bez jego wiedzy — Bank Angielski akceptował polecenie przeniesienia depozytu na rachunek Banku Rzeszy, udzielone mu przez formalnego właściciela depozytu, Bank Wyplat Międzynarodowych. Ten ostatni zaś Bank powołuje się na protokoły, sporządzone w r. 1930 w Hadze i w roku 1936 w Brukseli, a gwarantujące mu nietykalność depozytów. Klauzule te miały na celu właściwie ochronę mienia Banku a także — krajów neutralnych, zdeponowanego w państwach, które znalazły się w stanie wojny.

Pomijając więc nader sporne i wymagające zbadania zagadnienie prawne, czy powoływanie się Banku Wyplat Międzynarodowych na immunitet było w danym wypadku formalnie usprawiedliwione — opinia angielska, w tym także obiektywne czasopisma fachowe, jak „Financial News“ i „Economist“ uważają, iż w całej tej sprawie Bank nadużył owego immunitetu dla operacji bezprawnej i szkodliwej dla Anglii, a Bank Angielski, respektując go w danych warunkach i próbując postawić opinię a również — wedle wersji kanclerza skarbu — i rząd brytyjski wobec faktu dokonanego, działał wysoce ragannie.

Niewątpliwie interesujące okaże się wyjaśnienie całej tej sprawy i jej kulisy. Spodziewać się należy, iż przyniesie je najbliższa przyszłość.

## Handel zagraniczny St. Zjednoczonych

W pierwszych czterech miesiącach b. r. eksport Stanów Zjednoczonych wyniósł 930,1 mln. dolarów, wobec 1.100,8 mln. dolarów w analogicznym okresie poprzedniego roku. Import zaś 712,9 mln., wobec 666,8 mln. dolarów. Nadwyżka eksportu nad importem wynosi przeto 217,1 mln. dolarów, wobec 433,9 mln. dolarów w 4-ch miesiącach 1938 roku.

Przywóz złota do Stanów Zjednoczonych w kwietniu wyniósł 666 mln. dolarów, wobec 71,2 mln. dolarów w kwietniu 1938, a w pierwszych czterech miesiącach b. r. osiągnął wartość 1.351,2 mln. dolarów, wobec tylko 139,5 mln. dolarów w pierwszych czterech miesiącach 1938 roku. Przywóz srebra wyniósł jedynie 7,14 mln. dolarów w kwietniu b. r. a 15,76 mln. dolarów w kwietniu 1938 r. (wl)

## Produkcja zimowa w przemyśle konfekcyjnym zapowiada się pomyślnie. — Zorganizowanie eksportu konfekcji damskiej. — Wzrost konsumpcji wsi

Sezon w przemyśle konfekcyjnym rozpocznie się za 6 tygodni, niemniej już obecnie czynione są przygotowania, przez producentów konfekcyjnych. W pierwszym rzędzie producenci łódzcy starają się zaopatrzyć w odpowiednie sezonowe modele. W tym celu nawiązali oni stosunki z zagranicznymi firmami, a przede wszystkim z firmami londyńskimi.

Jak wiadomo przez szereg lat dostawcami modeli konfekcyjnych do Łodzi był Wiedeń, Berlin i częściowo Paryż. Ostatnio, po zerwaniu kontaktów handlowych z Niemcami, przemysł konfekcyjny w Łodzi nawiązał ściślejszy kontakt z Londynem, dokąd zresztą przeniosły się najpoważniejsze i największe zakłady konfekcyjne z Berlina oraz z Wiednia. W ten sposób przyszły sezon zimowy w przemyśle konfekcyjnym stać będzie pod znakiem mody londyńskiej.

W damskiej konfekcji przewidywany jest duży popyt na luźne płaszcze, które zresztą już w sezonie letnim cieszyły się znacznym zapotrzebowaniem.

Horoskopy w przemyśle konfekcyjnym

na sezon zimowy są, zdaniem sfer włókienniczych pomyślnie.

Zdaniem tych sfer, przewidywana jest zwykła cen w granicach od 5 do 15 proc. Na zwykłą tę wpłynie w pierwszym rzędzie mocna tendencja na rynkach surowcowych wełnianych.

Łódzka produkcja konfekcji damskiej, która współpracuje z rynkiem gdańskim przewiduje również i w sezonie zimowym duży zbyty artykułów wśród klientów gdańskich. Zdaniem sfer konfekcyjnych, analiza rozwoju stosunków łódzko-gdańskich w dziale konfekcyjnym, pozwala na wysnuwanie optymistycznych wniosków. Gdańsk w chwili obecnej dobrze wywiązuje się ze swoich zobowiązań płatniczych, powstałych w sezonie letnim. Firmy gdańskie płać regularnie nie tylko zobowiązania wekslowe, ale również otwarte rachunki są regulowane w umówionych terminach. Kondycja 30-to i 60-ciodniowe są ściśle przestrzegane przez firmy gdańskie.

Sfery konfekcyjne liczą również na zwiększony zbyty konfekcji na wsi. Charakterystyczne są spostrzeżenia przedsta-

wicieli łódzkich firm konfekcyjnych, którzy odwiedzili ostatnio prowincję. Według informacji tych przedstawicieli, konfekcja damska kupowana jest na wsi w ilościach dużych, natomiast na konfekcję męską popyt jest słaby.

Handel konfekcyjny w Łodzi przewiduje w najbliższym sezonie zimowym duże ożywienie w dziale eksportowym konfekcji damskiej.

Jak wiadomo, Łódź eksportowała dotychczas tylko konfekcję męską, natomiast żadnego eksportu konfekcji damskiej dotychczas nie było.

Jak się dowiadujemy obecnie firmy łódzkie czynią starania, w kierunku zorganizowania eksportu konfekcji damskiej.

Uzyskano już na tym polu konkretne rezultaty i w przyszłym sezonie zimowym przemysł konfekcyjny łódzki poraz pierwszy eksportować będzie damskie artykuły konfekcyjne.

## Ustawa o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach weszła już w życie

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ ogłoszono ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Ważniejsze zmiany, jakie wprowadza nowa ustawa, są następujące: prawo wniosku o ograniczenie wynagrodzeń w spółkach akcyjnych służy ministrowi przemysłu i handlu, w stosunku zaś do spółek bankowych i ubezpieczeniowych ministrowi skarbu. Ustawa określa, w jakich wypadkach nie ma jej zastosowania, mianowicie, jeżeli dywidenda, uchwalona za ostatni rok operacyjny, wynosiła

co najmniej 4 proc., jeżeli za ostatnie dwa lata operacyjne wynosiła łącznie co najmniej 7 proc.; jeżeli za trzy ostatnie lata operacyjne wynosiła łącznie co najmniej 8 proc.

Ustawa do art 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej dodaje na końcu zdanie: nie dotyczy to jednak członków rad nadzorczych i komisji rewizyjnych, dla których odpowiednie wynagrodzenie wynosi 1000 zł. miesięcznie lub 12.000 zł. rocznie, jeśli chodzi o członków rad nadzorczych, 500 zł. miesięcznie lub 6000 zł. rocznie, jeśli chodzi o członków komisji rewizyjnych.

## Z Sądu Handlowego

W ciągu ostatnich dni zgłosiły wnioski o otwarcie postępowania układowego do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego następujące firmy: M. Z. Działowski i S-ka — sprzedaż towarów włókienniczych (Łódź, Piotrkowska Nr. 38), M. Morgensztern — wyrób i sprzedaż towarów włókienniczych, ul. Piotrkowska 64 i Żeromskiego 46. Bankier i Krauskopf — sprzedaż ższmat i odpadków bawełnianych, (Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5), Józef Lipski — wyrób towarów włókienniczych, (Łódź, ul. Narutowicza 4),

Rasz i Salamonowicz — wyrób i sprzedaż trykotów, (Łódź, ul. Ogrodowa 1), „Manteau“ — J. Graf — wytwórnia płaszczy, (Łódź, ul. Piotrkowska 61).

Nadmienić należy, że prawie wszystkie dotychczas zgłoszone wnioski firm o otwarcie postępowania układowego, w ciągu maja r. b. nie zostały jeszcze załatwione, a w sprawach tych odbywa się obecnie sprawdzanie przez biegłych sądowych bilansów i stanu przedsiębiorstw.

## Kontyngenty przywózowe na lipiec i sierpień ustalone zostaną w dniu 9 b. m.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu organizuje podczas Wystawy Gospodarczej Zagłębia Dąbrowskiego szereg zjazdów gospodarczych.

I tak: w dniu 9 b. m. obradować będzie w Sosnowcu plenum komitetu Rady Handlu Zagranicznego na którym ustalony zostanie podział kontyngentów przywózowych na lipiec i sierpień r. b. W dniu 10 b. m. odbędzie się zjazd dyrektorów wszystkich izb przemysłowo-

handlowych i wreszcie dn. 13 bm. przewidywane jest uroczyste plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu z okazji 10-lecia samorządu gospodarczego woj. kieleckiego. W programie powyższych zebrań i zjazdów przewidziane jest zwiedzenie wystawy, oraz obiektów przemysłowych.

Po powyższymi zjazdami projektowane są jeszcze zjazdy i konferencje rzemieślnicze. (pat)

## Zakaz przywozu towarów japońskich do Francji obowiązuje z dniem 10 maja b. r.

W myśl rozporządzenia prezydenta Francji z dn. 3 maja rb. z dniem 10 maja rb. został wprowadzony zakaz przywozu do Francji i jej kolonii towarów japońskich, z wyjątkiem towarów, zaopatrzonych w specjalne zaświadczenia, wystawiane w Japonii i wizowane przez francuskie władze konsularne. Postanowienie to nie dotyczy jednak przywozu jedwabiu i kamfory.

Rozporządzenie ma na celu uzdrowienie stosunków handlowych francusko-japońskich, dotychczas bowiem wymiana między obu krajami rozwijała się na niekorzyść Francji. Według francuskich danych statystycznych wywóz francuski do Japonii w 1937 r. stanowił 47 proc. przywozu japońskiego, w 1938 r. zaledwie 20 proc., a w okresie pierwszych dwóch miesięcy rb. wyniósł już tylko 13 proc.

## Zakaz używania bawełny w Niemczech

Rozporządzenie min. gospodarki Rzeszy zakazuje przemysłowi tekstylnemu używania przy fabrykacji materiałów dekoracyjnych, materiałów do mebli, suknie kobiece i t. d., bawełny, której wielki brak daje się dotkliwie odczuwać. (pat)

## Wycofane z obiegu banknoty

Bank Polski zawiadamia, że do 30 czerwca 1939 będą wymieniane przez Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego w Warszawie 20-złotowe banknoty, wycofane już z obiegu z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r. z postaciami Żniwar-ki i Merkurego w obrazie przedniej strony banknotu.

Banknoty zaś 20-złotowe z datą 20 czerwca 1931 r. z głową kobiecą w medalionie po prawej stronie banknotu pozostają nadal w obiegu narówni z banknotami z datą 11 listopada 1936 r. (pat)

## Pożyczka angielska dla Iraku

W angielskich kołach finansowych krąży pogłoski o prowadzonych jakoby między rządem Iraku a przedstawicielami angielskich towarzystw naftowych rokowań, które mają na celu udzielenie przez stronę angielską pożyczki na cele komunikacyjne i zbrojeniowe Iraku. Wynikiem jest suma pożyczki 3 miln. funtów. Jak słychać, operacja ta ma być gwarantowana przez brytyjski urząd gwarancji kredytów eksportowych.

Rokowania są na dobrej drodze. (pat)

## Ucieczka złota do Kanady

Do Banku Kanady w dalszym ciągu napływa w poważnych ilościach złoto z Europy. Ostatnio nadszedł do Kanady znaczny transport złota, wartości 100 milionów dolarów.

## Technika wymiany towarowej ze Szwajcarią

W związku z przewidywanym w połowie czerwca rb. rozpoczęciem rozmów handlowych między komisjami rządowymi Polski i Szwajcarii w sprawie wymiany towarowej między obu krajami odbyła się konferencja w radzie handlu zagranicznego.

Konferencja miała na celu zapoznanie się z opinią i postulatami zainteresowanych sfer gospodarczych, odnośnie ulepszenia techniki wymiany towarowej ze Szwajcarią.

# Giełda pieniężna

Warszawa, 5 czerwca

Włochy	90.60	—	90.82	—	90.38	Berlin	212.54
—	212.01	—	Gdańsk	100.25	—	99.75	Ho-
—	283.45	—	—	284.17	—	282.73	Kopenhaga
—	111.58	—	—	111.02	—	109.22	—
—	5.32 3/8	—	—	5.33	—	5.30 5/8	Oslo
—	14.11	—	—	14.15	—	14.07	Sztokholm
—	128.67	—	—	128.03	—	120.15	—
—	27.97	—	—	28.04	—	27.90	Helsinki
—	11.03	—	—	10.97	—	—	—

**AKCJE:** Bank Polski 106.00, imienne 105.00, 120.00, Cukier 36.25, Węgiel 33.50 — 283.45, 284.17 — 282.73, Kopenhaga 111.58 — 111.02 Londyn 24.92 — 24.99, Nowy Jork 5.32 3/8 — 5.30 5/8, Oslo 125.52 — 128.67 — 128.03, Sztokholm 14.11 — 14.15 — 14.07, Sztokholm 128.67 — 128.03, Zurych 120.15 — 120.45, Włochy 27.97 — 28.04 — 27.90 Helsinki 11.03 — 10.97.

**PAPIERY PROCENTOWE:** Poż. Wewnętrzne 60.75, Inwestycyjna I-iej em. 77.50, II-iej em. 77.50, III-iej em. 77.50, IV-iej em. 77.50, V-iej em. 77.50, Wewnętrzna 40.50, Konsolidacyjna 61.75 — 61.75, 5 proc. Warszawy 71.00, 5 proc. Warszawy stare 65.50 — 65.50, 5 proc. Warszawy 1933 r. 66.50 — 66.50, 69.00 dwa ost. dr., 5 proc. m. Łodzi 60.00 — 59.50, 5 proc. m. Łodzi 1938 r. 60.00 — 59.50, 5 proc. m. Łodzi 1938 r.

**W obrotach pozagiełdowych:** 3 proc. renta państwowa odcinki po 1.000 zł. — 49.25 — 49.50, odcinki po 500 zł. — 54.50 — 55.00.

**Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.**  
Wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi: Dolarówka 40.00, Poż. Inwestycyjna I-iej em. 77.50, II-iej em. 78.50, Konsolidacyjna 61.50, Wewnętrzna 60.75, Bank Polski 106.00, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 61.50 — Tendencja mocniejsza.

## Kursy porównawcze walorów

Nazwa waloru	Dzisiaj	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokien
Włochy	77.50	77.50	83.—	80.—
Włochy Wewn.	60.75	61.—	62.—	64.88
Włochy Konwers.	65.—	65.—	67.—	70.25
Dolarówka	40.50	40.—	39.—	41.50
Włochy L. Ziem.	58.50	60.50	56.25	64.50
Włochy L. Warsz. 1933	66.50	68.—	68.—	73.63
Włochy L. Łódz. 1933	59.50	60.50	59.25	65.75
Bank Polski	106.—	105.50	116.—	119.25
Lilpop	86.—	—	88.75	73.50
Żurawców	—	—	63.—	49.—

**NOTOWANIA GAWELNY**  
z dnia 3-go czerwca 1939 roku.  
NOWY JORK: Loco 9.78, czerwiec 9.33, sierpień 8.30, wrzesień 8.35, październik 8.25, listopad 8.13, grudzień 8.02, styczeń 7.92, marzec 7.89, kwiecień 7.87 maj

NOWY ORLEAN: Loco 9.40, lipiec 9.13, sierpień 8.35, grudzień 8.13, styczeń 8.04 — 06, marzec 7.99, 8.00 maj 7.95 — 97, lipiec 7.92 — 94

**Promek od BOLU GŁOWY**  
KOWALSKINA  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY I KATARZE

# wieści SPORTOWE

## Jugosławia i Niemcy w finale pucharu Davisa

Zagrzeb, 5 czerwca.  
Półfinałowy mecz o puchar Davisa między Jugosławią i Belgią zakończył się zwycięstwem Jugosławii, ale w nieznacznym stosunku 3:2. Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w ostatnim spotkaniu w poniedziałek. W pierwszym meczu poniedziałkowym Belg Lacroix niespodziewanie pokonał Mitica 6:2, 6:8 6:2, 6:2. Po tym spotkaniu stan meczu brzmiał 2:2, dopiero zwycięstwo Funceca nad Geelchandem 6:3, 8:6, 6:3 zdecydowało o zwycięstwie Jugosławii.

Berlin, 5 czerwca.  
W półfinałowym meczu o puchar Davisa w strefie europejskiej Niemcy pokonały Anglię 5:0. Ostatniego dnia Menzel wygrał z Shaves'em 6:1, 6:1, 6:0, a Metaxa zwyciężył Wilde.

## Czołowi lekkoatleci na jubileuszu ŁKS

W czwartek, dnia 8-go b. m., odbędą się dalsze imprezy jubileuszowe Ł.K.S. Przewidziane są w programie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników polskich. Kierownictwo zapewniło już sobie start Kwaśniewskiej-Trytkowej, a następnie Stanisławskiego, Gierutto, Gasowskiego, Noji, Zabierzewskiego i wreszcie znajdującego się ostatnio w wyśmienitej formie krakowianina Soldana. Program zawodów obejmuje szereg ciekawych konkurencji. Początek o godz. 15-ej na stadionie Ł. K. S.

## Mecz kwalifikacyjny Ł. K. S. — Ł. T. S. G.

W nadchodzący czwartek, dnia 8-go b. m., odbędzie się na stadionie Ł.K.S. pierwszy kwalifikacyjny mecz pomiędzy Ł.K.S. a Ł.T.S.G. o prawo reprezentowania Łodzi w rozgrywkach o wejście do Ligii piłkarskiej. W obu klubach czynione są w tym kierunku odpowiednie przygotowania. Ł.K.S. ma duży kłopot z ustaleniem składu drużyny, zwłaszcza z linią ataku, skład ubyli: kontuzjowany Koczewski i zdyskwalifikowany na okres 2-ech miesięcy Miller. Również i Ł.T.S.G. nie jest w stanie dać kompletnej drużyny, gdyż z szeregow jego byłby najskuteczniejszy napastnik, Voigt, również zdyskwalifikowany na 2 miesiące. Mecz odbędzie się o godz. 17.30 i wzbudza ogromne zainteresowanie. Na sędzię zawodów wyznaczono p. Szperlinga. Poza tym odbędzie się jeszcze w czwartek mecz K.P. Zjednoczone — P.T.C. na stadionie K. P. Zjednoczone o godz. 17.30.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę częściową lub całkowitą mięsa, smalcu i wyrobów masarskich do instytucji miejskich w okresie od dnia 1 lipca 1939 roku do dnia 30 września 1939 roku. Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój nr. 59.

Oferty składane należy do godz. 10 rano dn. 17 czerwca 1939 r. w Wydziale Gospodarczym (pokój 59), do skrzynki nr. 2, gdzie w wymienionym wyżej terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów. Oferty, złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 5 czerwca 1939 roku.  
ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

WIECZORY POWSZED., SOBOTY, NIEDZIELE spędź w DOMU WYPOCZYNKOWYM Zw. Prac. Handl. w RUCIE PAB. Radio, Prasa, Patefon, Elektryczność, Tanie opłaty. Wycieczki zbior.: jednodn. 8 bm. i dwudn. 10—11 bm. Kolonia wypoczynk. w Kryńcu. Inform. w Sekret. Legionów 8a, tel. 157-70.

## Najbliższe mecze ligowe

Po parotygodniowej przerwie odbędą się w bieżącym tygodniu dalsze mecze ligowe w kraju. W czwartek, 8 b. m. odbędzie się jedyny mecz w Krakowie między Wisłą a Ruchem, natomiast w niedzielę, 11-go b. m., odbędą się mecze: Polonia — Union-Touring w Warszawie, Garbarnia — Cracovia w Krakowie, Warta-Warszawska w Poznaniu i A.K.S. — Pogoń w Chorzowie.

## Jubileusz 15-to lecia Makabi Łódzkiej

W roku bieżącym jeden z najzyczliwiejszych klubów żydowskich w Polsce Z.K.S. „Makabi” — Łódź, obchodzi jubileusz 15-lecia swego istnienia. Ze względu na obecną sytuację ekonomiczną zarząd „Makabi” postanowił uroczystości jubileuszowe zorganizować we wrześniu r. b., natomiast początek roku jubileuszowego rozpocząć imprezą o charakterze wewnątrz-klubowym, która odbędzie się w niedzielę, dn. 11-go czerwca b. r. o godz. 15.30 na boisku „Makabi” (Sterlinga 2). Program imprezy przewiduje: pokazy gimnastyczne, defilada wszystkich zawodniczek i zawodników, zawody gier sportowych z udziałem drużyn żeńskich i męskich „Makabi” — Warszawa. Ponadto w dniach od 9 — 11 czerwca b. r. odbędzie się na kortach „Makabi” Ogólnopolski Turniej Tenisowy z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników z całej Polski.

## Indywidualne mistrzostwa szermiercze Łodzi

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa szermiercze okręgu łódzkiego odbędą się w połowie czerwca. Termin dokładny mistrzostw i miejsce odbycia na razie są jeszcze nie ustalone. Mistrzostwa odbędą się w trzech broniach: florecie, szpadzie i szabli. Ze względu na podniesienie się klasy szermierki w Łodzi i poprawienie formy zawodników, mistrzostwa tegoroczne zapowiadają się ciekawie. W mistrzostwach wezmą udział wszyscy najwybitniejsi szermierze łódzcy z mistrzem Polski Banasiem, wice-mistrzem, Kantorem, Dajwłowskim, Wojciechowskim, Bartosikiem, Bogunią, Kausem na czele.

## Wycieczka kolarzy do Łowicza

Łódzki Okręgowy Związek Kolarski organizuje w Boże Ciało (czwartek) doroczny zjazd kolarski do Łowicza. Zjazd ten jest tradycyjny, gdyż rok co roku kolarze łódzcy biorą udział w święcie Bożego Ciała w Łowiczu. Dla uczestników zjazdu przewidziane są nagrody i dyplomy dla klubów i uczestników ofiarowane przez miasto Łowicz i Związek Propagandy Ziemi Łowickiej. Ł.O.Z.K. pragnąc, by zjazd tegoroczny wypadł okazale, przeznacza dla klubu, który wykaże się na zjeździe największą ilością przepisów umundurowanych zawodników specjalne dyplomy. Zbiórka o godz. 9-ej rano przed koszarą przy wjeździe do Łowicza.

## Dział oficjalny ŁOZPN Komunikat Nr. 51 Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Weryfikuje się następujące zawody o mistrzostwo rezerw klasy A na rok rozrywkowy 1938-39.  
Z dnia 2 kwietnia 1939 r. WKS — PTC 3:1 i 2 punkty dla WKS. ŁKS — SKS 3:4 i 2 punkty dla SKS. ŁTSG — Zjednoczone 4:4 i po 1 pkt. dla obu drużyn.  
Z dnia 9 kwietnia rb: Zjednoczone — WKS 1:8 i 2 punkty dla WKS. Sokół Zgierz — SKS 1:4 i 2 punkty dla SKS. Burza — Sokół Pab. 1:3 walkower i 2 punkty dla Sokola z powodu udziału w barwach Burzy zawodnika nieuprawnionego do gry. UT II — Wima 3:0 walkower i 2 punkty dla UT z powodu niestawienia się drużyny Wimy.  
Z dnia 10 kwietnia br: PTC — ŁKS 1:2 i 2 punkty dla ŁKS.  
Z dnia 16 kwietnia rb.: UT II — Zjednoczone 0:4 i 2 punkty dla Zjednoczonych. ŁKS — Sokół Pabianice 9:0 i 2 punkty dla ŁKS. Wima — WKS 0:1 i 2 punkty dla WKS. SKS — ŁTSG 7:1 i 2 punkty dla SKS. Burza — PTC 2:0 i 2 punkty dla Burzy.  
Z dnia 23 kwietnia UT II — ŁKS 0:2 i 2 punkty dla ŁKS. ŁTSG — Sokół Pabianice 7:2 i 2 punkty dla ŁTSG. SKS — Zjednoczone 2:2 i po 1 pkt. dla obu drużyn. ŁKS — PTC 3:0 walkower i 2 punkty dla Wimy z powodu udziału w barwach PTC zawodnika nieuprawnionego do gry.  
Z dnia 30 kwietnia rb: UT II — PTC 1:7 i 2 punkty dla PTC. Sokół Pab. — SKS 2:3 i 2 punkty dla SKS. Burza — ŁTSG 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn. ŁKS — Wima 3:0 walkower i 2 punkty dla ŁKS z powodu udziału w barwach Wimy zawodnika nieuprawnionego do gry.  
Z dnia 7 maja rb: SKS — UT II 1:2 i 2 punkty dla UT. Sokół Pab. — Zjednoczone 1:2 i 2 punkty dla Zjednoczonych. Sokół Zgierz — ŁKS 1:4 i 2 punkty dla ŁKS. ŁTSG — Wima 3:0 walkower i 2 punkty dla ŁTSG z powodu udziału w barwach Wimy zawodnika nieuprawnionego do gry.  
2. Przenosi się zawody o mistrzostwo juniorów (półfinałowe) ŁKS — Przybyłowianka z godziny 11 na godz. 16-tą dnia 8 czerwca rb. boisko ŁKS.

## Ofiary na FON

Miejski Komitet Funduszu Narodowego w Łodzi informuje, że nadal złożyły ofiary na F. O. N. następujące osoby:  
Zofia i Władysław Kusiadelowie — 1 oblig. 6 proc. Poż. Narod. na zł. 100 i 9 kuponami, Teresa Szczepaniak — zł. 1.05, 34 dkg. metalu, Janusz Górski, naczelnik — 1 obrączkę złotą, 1 sygnet złoty, Stefan Pokrzywiński — 2 obrączki złote, 2 obrączki srebrne i zegarek damski srebrny, Jakób Agiński — 1 sakiwerek srebrny z łańcuszkiem, Aron Dmeński — 14 koron 70 hal ozdobnych niklowych, ołowek srebrny i zapalniczka srebrna, Jan Stachurski — 2 obrączki złote, Joanna Brand — 47 i pół dkg. monet niklowych, 47 dkg. monet miedzianych, Salek Bodzuchowski — 10 koron węgierskich złotych, 1 rb. srebrny i 40 kop., bezimiennie 1 rb. srebrny 50 kop. srebr., 5 sztuk po 20 kop., Janina Zaradcka — obrączkę złotą, Juda Nuszenbaum — 60 gr. obrączkę złotą, Aron Dmeński — obrączkę złotą, 9 marek niemieckich, 10 koron srebrnych.

## WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM „Kropka Mleka” w Łodzi

Władysław Kusiadelowie — 1 oblig. 6 proc. Poż. Narod. na zł. 100 i 9 kuponami, Teresa Szczepaniak — zł. 1.05, 34 dkg. metalu, Janusz Górski, naczelnik — 1 obrączkę złotą, 1 sygnet złoty, Stefan Pokrzywiński — 2 obrączki złote, 2 obrączki srebrne i zegarek damski srebrny, Jakób Agiński — 1 sakiwerek srebrny z łańcuszkiem, Aron Dmeński — 14 koron 70 hal ozdobnych niklowych, ołowek srebrny i zapalniczka srebrna, Jan Stachurski — 2 obrączki złote, Joanna Brand — 47 i pół dkg. monet niklowych, 47 dkg. monet miedzianych, Salek Bodzuchowski — 10 koron węgierskich złotych, 1 rb. srebrny i 40 kop., bezimiennie 1 rb. srebrny 50 kop. srebr., 5 sztuk po 20 kop., Janina Zaradcka — obrączkę złotą, Juda Nuszenbaum — 60 gr. obrączkę złotą, Aron Dmeński — obrączkę złotą, 9 marek niemieckich, 10 koron srebrnych.

W razie nie dojazdu do skutku walnego zgromadzenia w I terminie z powodu nie przybycia członków w liczbie ustalonej § 25 statutu; następnego zgromadzenia odbędzie się tegoż dnia o godzinie 20-ej i będzie prawomocne do powzięcia uchwał bez względu na liczbę członków obecnych na zgromadzeniu.  
Porządek dzienny: 1) Zagajenie; 2) wybór prezydium; 3) odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia; 4) sprawozdanie z działalności towarzystwa za r. 1938/39; 5) sprawozdanie rachunkowe zarządu i komisji ewizyjnej za rok 1938/39 oraz podział nadwyżki; 6) preliminarz budżetu na rok 1939/40; 7) wybór członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl paragrafu 30 statutu towarzystwa; 8) wybór komisji rewizyjnej; 9) wolne wnioski.

## OFIARNOŚCIA, MOCA, STAŁY MORZA WOLNOŚĆ SIĘ UTRWALI



# Dawno niewidziana SIMONE SIMON w filmie p. t. DNI SZCZĘŚCIA

W pozostałych rolach: JEAN PIERRE AUMONT i RAYMOND ROULEAU.  
Ceny miejsc: I m. — 1.09, II m. — 90 gr., III m. — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc w niedzielę i święta nieważne.  
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedzielę i święta o 12-tej.

**PRZEDWIOSNIE**  
Żeromskiego 74-76  
tel. 129-88  
Dolazd tramwajami 5, 6, 0 i 8 do rogu Kopernika i Żeromskiego.  
Dzisiaj premiera!

ADY ROSNER zaprasza do ogrodu **CHEZ ADY, Piotrkowska 53****CENY REKLAMOWE**

Five i Dancing

Niedziela i święta 1.68

Raptonne  
zmiany pogody  
niszcza  
piękność cery!

Mądra Pani strzeże  
swojego uroku  
przy pomocy  
kremu  
**Eukutol**



Zdrowy  
złotydek  
to podstawa  
złotego  
organizmu!



Obstrukcja niszczy orga-  
nizm. Pozostałości pokarmów  
w żołądku i przewodzie po-  
karmowym są niebezpiecz-  
nymi składnikami, zatrują-  
jącymi nasz organizm. Prze-  
czyszczające zioła „ASMI-  
DAR” działają szybko i pe-  
wnie. Nie zwlekajcie i dziś  
jeszcze kupcie torebkę ziół  
„ASMIDAR” za 25 groszy.  
Do nabycia we wszystkich ap-  
tekach i drogeriach.

**HISZPANIA**BARCELONA, WALENCJA, MADRYT,  
SEWILLA, TOLEDO.

oryginalne zdjęcia z szeregu miast hiszpań-  
skich, które były ostatnio terenem krwawych  
walk bratobójczych wyświetla dziś i dni na-  
stępnych

**„FOTOPLASTIKON”**

ul. MONIUSZKI 2.

Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr. — Czyn-  
ny cały dzień bez przerwy.

**Dyrekcje  
LICEOW, GIMNAZJOW  
i Szkół Powszechnych**

**im. Józefa Aba**  
Legionów 10

**Marii Hochsteinowej**  
Wólczańska 23

**E. Jaszunskiej-Zeligmanowej**  
Południowa 18

**„WIEDZA” L. Magalifowej**  
Narutowicza 17

podają do wiadomości, że kancelarie przyjmują  
zapisy nowowstępujących

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół państwowych.

Zapisy do:

**Liceum Gospodarczego Stow.  
Służba Obywatelska**

**2-letniej Szkoły Gospodarczej  
i Szkoły Przysposobienia  
w Gospodarstwie Rodzinnym**

przyjmuje kancelaria Szkoły.

Łódź, ul. Wodna 40, tel. 177-73 od godz. 9—15-cj.

POKÓJ z windą, centralnym ogrzewa-  
niem, ładnie umeblowany przy ul. Piotr-  
kowskiej 56 m. 7 do wynajęcia dla po-  
jedynczego pana. Oglądać można od 11  
—1 pp. i od 3—6 pp.

SLONECZNY, ładny pokój umeblowany  
wszelkie wygody niekrepujące wejście  
dla solidnego pana od zaraz ul. Piramo-  
wicza 9, m. 12.

Do akt Nr. Km VII/2222/38.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rew. VII-go, Włodzimierz Gąmburcew,  
zamieszkały w Łodzi przy ul. Magi-  
strackiej nr. 8 na zasadzie art. 602 K.  
P. C. ogłasza, że w dniu 13 czerwca  
1939 r. o godz. 14 we wsi Wiączyn-  
Podwiczyn odbędzie się publiczna li-  
cytacja ruchomości, a mianowicie: 3  
krowy czarno-graniaste, 2 parokonne  
wozy, oszacowane na łączną sumę zł.  
900.—, które można oglądać w dniu li-  
cytacji w miejscu sprzedaży w czasie  
wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2 maja 1939 r.

Komornik:

(—) W. GĄMBURCEW.

Do akt Nr. XV Km 935/38/XV.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru XV-go Zygmunt Dzieran, zam.  
Łódź, przy ulicy kpt. pilota Żwirki 26,  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,  
że w dniu 12 czerwca 1939 r. o godz.  
11 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej  
273 odbędzie się publiczna licytacja  
ruchomości, a mianowicie: mebli, ze-  
gara, dywanów, fortepianu i innych  
ruchomości; oszacowanych na łączną  
sumę zł. 1185.—, które można oglądać  
w dniu licytacji w miejscu sprzedaży,  
w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 16 maja 1939 r.

Komornik: (—) DZIERAN.

Do akt Nr. XV Km 1722/38/XV.  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,  
rewiru XV-go Zygmunt Dzieran, zam.  
Łódź, przy ulicy kpt. pilota Żwirki 26,  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,  
że w dniu 15 czerwca 1939 r. o godz.  
12, w Łodzi, przy ulicy Skrzywana 6  
odbędzie się publiczna licytacja ruch-  
omości, a mianowicie: 2 biurka, szafy,  
żaluzjowej, kasy ogniotwórczej i ma-  
szyny-salfaktora firmy „Hoffman”, o-  
szacowanych na łączną sumę zł. 2700,  
które można oglądać w dniu licytacji  
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej  
oznaczonym.

Łódź, dn. 27 maja 1939 r.

Komornik: (—) DZIERAN.

DR. MED.

**MARKOWICZOWA**choroby skórne i weneryczne  
**Moniuszki 2**

tel. 166-35

Wznowiła przyjęcia.

**GIMNAZJUM SPOŁECZNE  
SZKOŁA PWSZECHNA****LICEA HUMANISTYCZNE  
MATEMATYCZNO-FIZYCZNE**

UL. POMORSKA 105 :: TELEFON 132-18

ZAPISY przyjmuje się codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

EGZAMINY wstępne do wszystkich klas szkoły powszechnej od dn. 12 bm.  
do gimnazjum od dn. 22 bm., do liceum od dn. 24 bm. o godz., 9 rano

**NAJWIĘSZY  
w Łodzi  
skład fabryczny**

**FLASZCZY** nierzemakalnych dla Pań i Panów z ma-  
teriałów „WOLA” i angielskich

**MODERNE  
PIOTRKOWSKA**

Tylko front II piętro.

**PRZETARG NIEOGRODZONY.**

Państwowe Kierownictwo Budowy  
Zbiornika Wodnego na rzece Wilki w  
Turniszkach, poczta Wilno 1, tel. 28-59  
zaprasza do składania ofert na dostawę  
2-ch betoniarok 750 l., jednej betoni-  
niarki 250 l., 15 wibratorów, 2 sortow-  
ników i 1 łamacza do kamienia.

Oferty należy przesyłać pocztą lub  
składać do Kierownictwa. Termin roz-  
poczęcia przetargu dnia 12 czerwca  
1939 r. godz. 12. Bliższe informacje i  
warunki dostawy otrzymać można w  
godzinach urzędowych w lokalu Kie-  
rownictwa Budowy w Turniszkach.

**DO WYNAJĘCIA**

od zaraz 3 pokoje i  
kuchnia z wszelkimi wygodami. W  
czajnia 97. Wiadomość u dozorcę.  
**SLONECZNY** pokój dla solidnej oso-  
by przy izraelskiej rodzinie, tamże do  
wynajęcia. Kilińskiego 125, m. 24 (100)  
Ście od 10—3 i od 8—10.

**Nauka  
i wychowanie****REEMIGRANT z U.S.A.**

(również do-  
goletni pobyt w Anglii), udzieli  
wersacji angielskiej za obiady w  
dzo kulturalnym domu, a to celom  
niecia stolowania się po restauracji  
Oferty „U.S.A.”

**WYJEZDZAJĄCYM** zagranicę  
rutynowana nauczycielka angielskiego  
francuskiego, niemieckiego, przysposo-  
na metoda, przyjmuje koresponden-  
Moszkowicz, Piotrkowska 79/54, 11-1  
9—10.

**Uzdrowiska  
i letniska****CIECHOCINEK „Nadwiślanka”**

Zarząd Lubw Szabryński.  
**WŁODZIMIERZÓW.** Pensjonat dla  
dzieci „Kmita”, czynny. Opłata 2 zł.  
25 zł. Zarząd: Józefson, Al. Koszowa  
szki 31, Krzak, 6-go Sierpnia 10, telefon  
114-83.

**Rozmaite**

ZOSTAŁA zagubiona Kopia dla Banku  
Dewizowego pozwolenia przywozu z  
39 No. 014646 (Nr. HZ. 11039) z dn.  
25/4.1939 r. Ministerstwo Przemysłu  
Handlu. Znalazca proszony jest o  
ment ten zwrócić firmie „D. Jostkowi-  
i S-ka w Łodzi, ul. Śródmiejska nr. 5.

**ZAGINAŁ** weksel na zł. 100.—, pl. 8/8  
1939 r., wyst. Tajtelbaum na zlecenie  
B. Brajtsztajna. Unieważniam Erylo-  
ment ten zwrócić firmie „Fabryka”

**ELJA KAC,** Piotrkowska nr. 38, zgubił  
kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej nr.  
20.— Nr. 113409 z dnia 14.2.35 r.

**POSZUKUJE** Zł. 30—100.000, jako po-  
życzki pod zastaw, ewent. udzielenia  
do dobrze wprowadzonego przedsięw-  
stwa przemysłowego. Sub. „Fabryka”

**ZGUBIONO** złota bransoletkę (Bandu-  
skiego — Kościuszki — Zamenhofa).  
Nawrot). Zwrócić za wynagrodzeniem  
Nawrot 26, m. 3.

**PANI,** która na ul. Legionów znalazła  
zielone pióro wieczne (bez skówek) ze-  
chce taskawie za wynagrodzeniem  
zwrócić, Narutowicza 56/26

**DROBNE** ogłoszenia w „Republi-  
ce” są najlepszym i najtańszym środkiem  
zatknięcia zainteresowanych  
Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub  
lokatora, 2) znaleźć mieszkanie  
pojedynczy pokój, 3) kupić cos  
wiek okazujecie, 5) dostać posad-  
wyszukać pracownika — niechaj  
drobne ogłoszenie do „Republiki”

**„Czystość”**

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie  
irotrowanie oraz sprzątanie biur  
pokoi Czystość szyb.  
**PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.**  
Ceny konkurencyjne.

**Fabryka napoi gazowych**

dostarcza **WODE SODOWA,  
LEMONIADY,  
ORANŻADY**

do domów prywatnych Ceny niskie!  
**TEL. 190-48  
R. FRIEDWALD  
PIŁSUDSKIEGO 69.**

**Kupno  
i sprzedaż**

**SPRZEDAM** sypialnię jasną, brązową,  
oraz stół i tapczan orzechowy w dob-  
rym stanie, Zawadzka 23, m. 51.

**Posady**

**DYREKTORKI** poszukuje żydowskie  
ortodoksyjne żeńskie gimnazjum kupie-  
ckie. Oferty sub. „Bajs-Jakow” do  
Akw. Ogłoszeń Kopel, Żeromskiego 3.

**KILKU** inteligentnych Panów emeryto-  
wanych urzędników, wojskowych do  
łatwej pracy akwizycyjnej przyjmuje.  
Zgłoszenia osobiste z własnoręcznie  
napisanym życiorysem w środę, 7 bm.  
w godz. od 16—18, ul. Zamenhofa nr. 6,  
m. 13.

**POTRZEBNA** podręczna do pracowni  
sukien, Narutowicza 56, mies. 28.

**Lokale**

**SLONECZNY** frontowy pokój z wszel-  
kimi wygodami do odnajęcia, Piotrkow-  
ska 118, II piętro, m. 6.

**POKÓJ** dwuoktenny, frontowy, wygo-  
dami i telefonem do wynajęcia, Żerom-  
skiego 31, fr. II p. m. 8.

**ŁADNY** pokój do wynajęcia, Zawadz-  
ka 49, m. 20